Nr 232b. Dnia 22 sierpnia. Piątek. Dnia 10 (22) sierpnia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszedne k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu 25-ym b. m., to jest w poniedziałek, w kościele instytutowym św. Kazimierza na Tamce odbędzie się nabożeństwo odpustowe na pamiątkę św. Ludwika, króla francuskiego.

Św. Ludwik, syn Ludwika VIII-go króla i Blanki królewny kastylskiej, w roku 20-ym życia objął rządy i panował jako monarcha pobożny, mądry i mężny. Założył wiele klasztorów i przytułków dla ubogich. Stawał on na czele dwóch wypraw krzyżowych do Ziemi świętej. Umarł roku 1270-go, w 56-ym roku życia.

Przegląd polityczny.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung potwierdza w osobnym artykule w zupełności to, cośmy przed kilkoma dniami już w depeszy berlińskiej o pobudkach wydalenia cudzoziemców z Berlina donieśli. Organ urzędowy wyłuszcza, że prawo wydalenia posiada każde państwo wobec cudzoziemców i że z prawa tego korzystać może bez żadnego ograniczenia. Wobec jezuitów, socjalnych demokratów, pomiędzy którymi jest wielu niemców, potrzeba było osobnych ustaw; wobec cudzoziemców mogą władze działać w interesie publicznym wedle uznania w drodze prostych rozporządzeń administracyjno - policyjnych. Obecnie mają władze szczególne powody do surowości, dlatego też i posłowie obcych państw wcale nie sprzeciwiają się takowej, jakkolwiek rząd uznaje za rzecz właściwą na razie wielu powodów, skłaniających go do „ostracyzmu", wcale nie ogłaszać. Wypadki najbliższej przyszłości odkryją, jakie to były specjalne powody, oprócz ogólnych względów bezpieczeństwa.

Tyle *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*.

Przebieg i rezolucje „pierwszego wiecu kupieckiego" (*erster Kaufmannstag*) w Wiedniu, który rozpoczął się dnia 15-go b. m., okazuje, że nie zdano sobie wcale sprawy, o co właściwie chodzi i co się da na pewnych podstawach osiągnąć? Niektórzy mówcy traktowali rzeczy tak, jak gdyby drobni przekupnie byli tem wobec kupców, czem mali rękodzielnicy, a nawet robotnicy wobec fabryk i pryncypałów. Żądanie ograniczenia domokrążstwa jest słusznem, natomiast żądanie ścisłego ograniczenia wolności sprzedaży, drobiazgowe przepisy orzekające, komu sprzedawać wolno, podział na odrębne stany *engrosistów*, kupców, sklepikarzy, przekupniów, żądanie dowodu uzdolnienia, zakaz tworzenia towarzystw spożywczych przy kolejach żelaznych itp., są bezpodstawne. Są to sprawy wyłącznie podatkowe i uchwały wiecu powzięte w tym kierunku nie mają żadnego widoku urzeczywistnienia. Świadczą tylko, że i w świecie kupieckim budzą się prądy za przywróceniem organizacji cechowych. Popęd, nadany życiu przemysłowemu w Niemczech przez księcia Bismarka, poczyna porywać za sobą coraz szersze sfery pracy i powoli zwracamy się ku średniowieczyźnie. Dziwne a prawdziwe.

Hr. Kalnoky we wtorek opuścił Warcin i bez dłuższego zatrzymania się w Berlinie powrócił do Wiednia. Zanim następstwa podróży jego wyjaśnią się w pewnych konkretnych faktach politycznych, wypada sprostować pomyłkę, jakiej dopuściła się prasa europejska, donosząc, że do Warcina powołano p. Derenthala, bawiącego na urlopie konsula jeneralnego Niemiec w Egipcie. Któż nie miał prawa z faktu tego wnioskować, że sprawa egipska odegrała pierwszorzędną rolę na poufnym kongresie dwóch ministrów? Pokazało się tymczasem, iż wiadomość polegała na prostem *qui pro quo*. P. Derenthal leży ciężko chory i nikt go do Warcina nie wzywał; bawił tamże natomiast towarzysz podróży hr. Kalnoky'ego, sekretarz legacji, baron Aehrenthal.

Panowie Stot-Sung-Tang i Shut-Sing-Chen, pełnomocnicy rządu pekińskiego do prowadzenia układów z posłem rzeczypospolitej Patenôtrem, opuścili Szanghai, gdzie rokowania toczyły się i powrócili do Pekinu, kędy urząd cenzorów wręczył pierwej już cesarzowej memorjał w duchu wojennym skreślony i niemożliwości przyjęcia warunków francuskich dowodzący.

Powrócił także do Nankinu wicekról tegoż, Li Hung Chang, twórca niefortunnej umowy tientsińskiej, która dała powód do nieporozumień dzisiejszych. Równocześnie konsul francuski w Pekinie opuścił stolicę Chin. Tak więc, o ile się zdaje, układy dyplomatyczne są w tej chwili na całej linji przerwane. Admirał Courbet stoi ze swoją eskadrą pod arsenałem Fu Czeu, którego mówiąc nawiasem — bronią okręty chińskie. Wojna jest prawie nieuniknioną. Przypomnieć w takiej chwili wypada, że w Tonkinie stoi 22,000 francuzów, z których część będzie mogła poprzeć morską akcję admirałów Courbeta i Lespèsa. Poseł Patenôtre zapewnił korespondenta *North China Herald*, że francuzi będą szanowali wedle sił i możności interesa handlu europejskiego, i że dlatego Szanghai nie będzie bombardowane. Korespondent rzeczonego pisma dziwi się odwadze Chin, które gotowe są przyjąć wojnę wobec rażącej niedostateczności wszelkich środków obrony. Powiada on, że stan armji i uzbrojeń chińskich jest ciągle jeszcze opłakanym.

Br. Z.

Miasta fabryczne.

3. Łódź.

(Dokończenie.)

Rozwój tkactwa w Łodzi szybko sprowadził oczekiwane rezultaty.

Ośmielony powodzeniem produkcji, kapitał zagraniczny począł coraz chętniej do nas napływać.

Z Chemnitz przybywa Lange i zakłada farbiarnię do czerwieni tureckiej, a jego ziomek Wendisch we dwa lata później wystawił trzypiętrową przędzalnię o 8 asortymentach (*Satz*), z maszynerją wodną wartości 14,600 rs. Wendisch, dzięki ulepszonym maszynom swojej przędzalni, dostarczał tygodniowo 1,600 funtów przędzy. Produkcja ta w połączeniu z przędzą, dostarczaną przez ręczne warsztaty osady prządniczej, oddalała wszelką obawę niedostatku materjału potrzebnego dla tkaczów.

Ale postępy fabrykacji nie wstrzymały władz od dalszych usiłowań. W roku 1827-ym rząd wysyła Benedykta Tykla, naczelnika sekcji fabrycznej w komisji województwa mazowieckiego, za granicę, w celu zwiedzenia znakomitszych zakładów przemysłowych w Saksonji, Prusach i Czechach, Benedykt Tykel zaś zaznajomił tamtejszych fabrykantów z przywilejami udzielanemi przemysłowcom przez rząd Królestwa Polskiego i w ten sposób skłonił ich do osiedlenia się u nas. Na taką zachętę—że pominiemy tu wielu innych przedsiębiorców — zgłosił się do Łodzi Ludwik Gayer, fabrykant z miasta Ziten, i niebawem zaczął rozwijać wielką przędzalnię.

Już w r. 1828-ym produkcja w Łodzi rozmaitych tkanek bawełnianych wynosiła około 300,000 łokci, gdy tymczasem w r. 1827-ym wyrobiono ich zaledwie 48,000. Jak widzimy, fabrykacja olbrzymie robiła postępy! Wypadki lat 1830-go i 1831-go nie wywarły szkodliwego wpływu i przędzalnie bawełny nietylko nie osłabły, ale owszem utrwaliły się w swojej działalności.

WYPRAWA ROGOZIŃSKIEGO.

Gabon-Libreville, d. 28 czerwca r. 1884.

Ostatni mój żałobny list, wysłany z Fernando Po a donoszący o stracie przyjaciela—zapewne już odebraliście...

Od kilku dni jesteśmy tu w Gabonie, pośpieszamy więc przesłać wam spowiedź z pierwszych wrażeń.

Opuściliśmy Fernando-Po dnia 15-go czerwca parowcem angielskim „Laudana", który dążył najpierw na wyspę portugalską San-Thome, a ztamtąd dopiero do Gabonu. Z marszruty takiej byliśmy zadowoleni, dawała nam bowiem możność poznania pięknej wyspy, do której parowce płynące z północy rzadko zawijają. Towarzystwo na okręcie znaleźliśmy przyjemne, złożone z pięciu eksploratorów, udających się na Congo do ekspedycji Stanleya. Dwóch belgijczyków, anglik, szwed, duńczyk, nas dwóch polaków... nic dziwnego przeto, iż w salonie okrętowym panowała językowa wieża Babel!

Dnia 18-go b. m. po południu zarzucono kotwicę przy wyspie San Thome. Stanęliśmy bardzo daleko od brzegu, kapitan dał nam małą szalupę do rozporządzenia, na której popłynęliśmy ku miastu. Ogromne bałwany wzburzonego morza sprawiały od czasu do czasu niepożądaną kąpiel, tak, iż dopiero w dobre półgodziny dobiliśmy do brzegu.

Na pierwszym wstępie zwracają uwagę porządnie zbudowane i utrzymane kamienne molo, dalej wygodne schodki do wylądowania i winda żelazna do ładowania. Na brzegu wznosi się wysoki gmach—to składy na towary, komora. Od składów rozchodzą się relsy, po których małe ręczne wagoniki dowożą towar, ładowany windą wprost na statki. Podobne molo posiada rzadko które większe miasto, a Funchal np. nawet schodków zwykłych nie ma.

Wśród dokuczliwych upałów zmęczeni dążymy do miasta. Przedstawia się ono bardzo korzystnie, o wiele większem i czyściejszem niż S-ta Izabella. Domy w połowie murowane, piętrowe. W pośrodku niewielki skwer. Ulice równe, szerokie, zabudowane. Kilkanaście porządnych sklepów. Jest tu konsulat belgijski. Europejczyków dużo. Krajowcy mają wzrost dobry, rysy regularne. Często można spotkać między nimi piękne nawet twarze. Cały brzeg oraz przestrzeń daleka naokoło miasta zasiane palmami kokosowemi. W oddali na wzgórzu widać rozrzucone domy murowane — to zapewne wille bogatszych mieszkańców.

Późnym dopiero wieczorem skończono ładowanie kawy na parowiec, podniesiono kotwice i ruszono dalej ku Gabonowi.

Ponieważ prąd zmuszał parowiec do płynięcia pod kątem, następnego dnia, tj. 19-go czerwca, przebyliśmy państwo Neptuna—równik! Władca, zapewne rozgniewany za wkroczenie na jego terytorjum, zasłonił chmurami słońce i przysłał nam wiatr tak chłodny, iż niektórzy z pasażerów dostali febry, a ja pierwszy raz w Afryce i to na równiku! zmuszony byłem otulić się pledem. Po południu jednak ukazały się na pociechę naszą brzegi rzeki Ogoone, a wieczorem parowiec zarzucił kotwicę naprzeciwko miasta Libreville. Tak więc jeszcze ostatnią noc mieliśmy spędzić na parowcu.

Na drugi dzień rano budzi nas niespodziewana nowina: „Jesteśmy w kwarantannie!" Zaniepokojeni wszyscy wybiegają z kajut i oto co się pokazało... Oficer zapomniał zabrać świadectwa sanitarnego z San-Thome, a według prawa morskiego w każdym porcie, gdzie się okręt zatrzymuje, powinien dopełnić tej formalności, inaczej podlega kwarantannie kilkotygodniowej. Na przednim maszcie powiewa la żółta flaga. Nie wolno wtedy nikogo przyjąć na okręt, nic zeń wydać, a ma się rozumieć nie wolno też nikomu zejść na ląd! Piękna perspektywa.

Kapitan zły niepospolicie, z powodu straty czasu i obawy odpowiedzialności. Płynąć dalej nie mógł, miał bowiem wiele towarów dla faktoryj, zresztą cóżby z nami zrobił? Ale sposób na sposób... Kapitan zażądał zwrotu wydanej już poczty, dowodząc słusznie, iż jeżeli towary roznoszą chorobę to i papiery mogą być zaraźliwe tak samo... Musieli więc pocztę zwrócić, a było tego kilka worów! Powstał pewien niepokój. Każdy oczekiwał listów, gazet, których oddawna nie widział. Sytuacja była dla obu stron niemiła i niewiadomo jakby się skończyła, gdyby nie wdanie się pewnego najwięcej wpływowego anglika, właściciela faktorji, do gubernatora. Interwencja poskutkowała. Przybyła komisja sanitarna i „niby" zrewidowała okręt. Ma się rozumieć, kajut załogi nie zwiedzali. Zakonkludowano „wszyscy zdrowi" (oprócz tych co leżeli w gorączce i febrze) i *finita la comedia!*

Lata 1838-my i 1839-ty odegrały w przemysłowości Łodzi rolę wpływową, podówczas bowiem fabryki bawełniane, dzięki łatwości odbytu i niskości cen materjałów surowych, szybko się rozwinęły; głównemi w owych latach wyrobami fabryk łódzkich były perkal, bascit, nankin, pika, muszlin, kort, drelich, chustki i bielizna stołowa.

Równie świetną epokę w historji Łodzi stanowi r. 1840, w którym wyroby miejscowe zaczęły się rozchodzić po całym kraju, a choć ówczesna stagnacja handlowa, spadek cen i w ogromnych rozmiarach rozwinięta defraudacja towaru oddziaływały nader szkodliwie na produkcję, mimo to przecież pomyślność miasta była już zbyt silnie ugruntowaną, aby te chwilowe przeszkody mogły być poważniejszą tamą w dalszym jej rozwoju.

Do r. 1846-go kroniki łódzkie nie zaznaczają powstania żadnej nowej większej fabryki. Dopiero w r. 1846-tym Samuel Lande wystawił przędzalnię, która dostarczać mogła 180,000 przędzy rocznie. Przędzalnia ta wskutek małej znajomości rzeczy jej właściciela upadła i dziś już nie istnieje.

Zamieszki r. 1848-go także nie wywarły następstw ujemnych. Wzmocniona bowiem straż pograniczna, utrudniając handel przemytniczy, zapewniła zarazem większy odbyt wyrobom krajowym. W ogóle jeżeli sukiennictwo nie tak świetnie rozwinęło się w Łodzi jak fabrykacja towarów bawełnianych, to główna tego przyczyna leży w tem, iż wadliwa organizacja celna niezbyt silnie utrudniała handel przemytniczy, obejmujący głównie wszelkie gatunki sukna, jako materjał znacznie droższy od towarów bawełnianych.

W r. 1853-cim ogólna stagnacja w handlu nie była bez wpływu na stosunki handlowe Łodzi, nie zatamowała jednakże na dłuższy czas rozwoju jej przemysłu.

W r. 1853-cim np. powstały takie nowe zakłady fabryczne, jak: przędzalnie bawełny Traugutta, Grohmana, Gayera, Samuela Lande, Jakóba Petersa, Fryderyka Moesa; jak farbiarnie i drukarnie Adolfa Freimundta, Władysława Müllera i inne.

Z postępem przemysłu, wzrastała też ludność miasta. W r. 1827-ym ludność fabryczna Łodzi wynosiła 322 osób, gdy w r. 1851-ym dosięgła już cyfry 6,200 osób. Ówczesna ludność fabryczna Łodzi, była po większej części niemiecką, a pomiędzy fabrykantami nie znajdował się jeszcze ani jeden krajowiec... Wartość sprzętów i narzędzi, według spisu dokonanego w r. 1853-cim, wynosiła 616,522 rs.

Daty, dotąd przez nas przytaczane, pomimo niewątpliwej doniosłości, bledną wobec roku 1853-go, który w dziejach Łodzi wywołał olbrzymi przewrot, przyśpieszył rozwój miasta, pchnął fabrykację na nowe szerokie tory. W roku tym przybył do Łodzi człowiek, co genjuszem swoim sprowadza gwałtowną zmianę w stosunkach przemysłowych i nędzną dotychczas osadę fabryczną podnosi do rzędu miasta, którego przemysł zasila rynki Cesarstwa i nie lęka się żadnej konkurencji zagranicy. Karol Scheibler, urodzony w Montjoie, w prowincjach nadreńskich, bierze w r. 1853-im od magistratu w posiadanie tytułem wieczystej dzierżawy place, na których obowiązuje się wystawić fabrykę wyrobów bawełnianych. Fabryka ta pierwiastkowo posiadała: 1) przędzalnię o 20,000 wrzecionach z maszyną parową o sile 80 koni, 2) drukarnię perkali, 3) tkalnię mechaniczną, produkującą rocznie 20,000 sztuk, 4) bielnik, 5) apreturę i 6) farbiarnię. Fabryka puszczoną została w ruch w r. 1855-ym.

Był to początek tej olbrzymiej fortuny Scheiblera, dzięki której zagranica nadała mu tytuł „króla bawełnianego..."

W trzydzieści lat później fabryka scheiblerowska, dzięki nieustannej pracy, pomysłowości i szczęściu jej właściciela, stała się oddzielnem miastem fabrycznem, gdzie 6,000 rodzin znajduje zarobek. Oto niektóre dane, charakteryzujące obecny stan fabryki Scheiblera, będącej jedną z największych w świecie i stanowiącej chlubny pomnik dla jej właściciela. Liczba wrzecion dochodzi do 300,000, siła wszystkich maszyn wynosi około 2,000 koni. Osobna gazownia, będąca własnością fabryki, oświeca zakłady; oddzielna kolej długości kilku wiorst służy do przywozu węgla i bawełny. Robotnicy są po większej części niemcy, technicy i majstrowie, jak dotąd wyłącznie cudzoziemcy. Przed kilkoma jeszcze miesiącami w instytucji scheiblerowskiej zajmował nader wybitne i poważne stanowisko zasłużony już Stefan Kossuth. Po wyjeździe p. Kossutha w zakładach pozostaje jeszcze 1 czy 2-ch polaków na stanowiskach niefachowych. Szkoda!...

Drugą co do wielkości fabryką w Łodzi jest bez zaprzeczenia przędzalnia bawełny p. I. Poznańskiego. Dobroć jej wyrobów nie da się zakwestjonować. Fabryka ta przedstawia z oddalenia widok kolosalnego fortu i świeżo, bo dopiero w r. b. w dwójnasób powiększoną została. Maszynę parową, mającą poruszać nową fabrykę p. Poznańskiego sprowadzono z Anglji; przedstawia ona siłę 2,000 koni w jednej sztuce. Jest to w swoim rodzaju kolos, jaki rzadko gdzie daje się spotykać. Bardziej szczegółowych danych nie przytaczamy, gdyż nowa część zakładu jeszcze nie jest w ruchu. W obecnym stanie fabryka zatrudnia przeszło 2,000 ludzi. Technicy i majstrowie są tu cudzoziemcy, buchalterami miejscowi izraelici. Ani jednego polaka na posterunku bardziej wybitnym!...

Istniała w Łodzi jeszcze jedna wielka przędzalnia bawełny, lecz ta w czasie ostatniego krachu upadła i dziś jest nieczynną.

Trzecią z rzędu, co do wielkości, jest fabryka p. Heinzla, należąca pod względem architektonicznym do prawdziwych arcydzieł, fronton fabryki przedstawia wspaniały pałac.

Zakłady p. Heizla produkują wyroby wełniane i półwełniane, które dobrocią i gustem dorównywają zagranicznym, czego o wyrobach innych fabryk nie można powiedzieć. Hasłem bowiem większości fabrykantów łódzkich jest *„Schlecht aber billig..."* Fabryka p. Heinzla odstępuje od ogólnie przyjętej zasady i produkuje dobre wyroby. I tu na nieszczęście niewielu znajdujemy polaków, na lepszem stanowisku tylko jeden, na podrzędniejszem 2 czy 3-ch.

Przędzalnia p. Grohmana, należąca do najstarszych, przetrwała wszystkie burze i podziśdzień jest czynną; właściciel jej, pomimo bajecznego majątku, nie zdołał jednak zająć w przemyśle łódzkim stanowiska, jakie mu tradycja przeznaczała.

W ścisłym związku z przędzalniami i tkalniami stoją apretury i farbiarnie, do których z kolei przechodzimy.

Pierwsze miejsce pomiędzy farbierniami i apreturami zajmuje zakład fabryczny p. Biedermana, będący zarazem jednym z większych na świecie. Wszelkie ulepszenia techniczne znalazły uwzględnienie przy budowie fabryki. Farbierstwo łódzkie, wskutek popytu w Rosji tylko na towary tanie, przedstawia jeszcze obszerne pole pracy i jeżeli wyroby tkackie nie o wiele ustępują zagranicznym, to farba i apretura wiele pozostawiają do życzenia. Jest to słaba strona przemysłu łódzkiego. Zresztą niektóre gałęzie farbiarstwa dotychczas zupełnie nie były uprawiane, jak np. farbowanie luźnej bawełny. Obecnie trzy farbiernie farbują luźną bawełnę; działalność jednak tych fabryk jest jeszcze zbyt niedawna, aby cośkolwiek o niej zawyrokować było można. O innych farbierniach i apreturach niewiele da się powiedzieć; do większych zaliczają farbiernie: Königa, Emde'go, Schmidta i Vorwerela.

Dotychczas mówiliśmy tylko o przędzalniach i tkalniach bawełny, gdyż przeróbka tego materjału bezwarunkowo zajmuje pierwsze miejsce. Obecnie zatrzymamy jeszcze uwagę czytelnika na przemyśle wełnianym. Łódź prawie wcale nie wyrabia towarów z wełny czystej i większej tkalni sukna zupełnie nie posiada. Przędza wełniana mieszana, bądź w stanie luźnym, bądź po uprzędzeniu przeważnie na warsztatach ręcznych, tkaną jest na wyroby półwełniane. Przędzalnie wełny są mechaniczne, do większych z nich należą fabryki S. Rosenblatta, P. Birnbauma. Tkalnie wyrobów półwełnianych są znowu mechaniczne i ręczne, do większych zaś zaliczają się fabryki Kretschmera, Lorentza, Rothe'go, Abela, Meyera i Krussota.

Ogromną przędzalnię mechaniczną wełny czesankowej (kamgaru, *laine peignée)* założyła francuska współka Allard & Comp.; fabryka ta w ostatnich czasach robiła świetne interesy, wyroby jej, szczególnie numery grubsze, zalecają się dobrocią.

Obecnie powstała, choć jeszcze w ruch nie jest wprawioną, olbrzymia fabryka wyrobów ze sztucznej wełny *(Kunstwolle)*. Fabryka jest własnością pp. Birnbaum, Mendels Schwarz i spółka. Stare ubrania znoszone i wszelkie odpadki wełny w zakładzie tym są przerabiane powtórnie na przędzę i powtórnie tkane. Sukna w taki sposób wyrabiane należą do tańszych. Ostatnia ta gałęź przemysłu znalazła nadzwyczaj szerokie uwzględnienie we Francji i Austrji, gdzie ubiory sprzedawane bywają po niezmiernie niskiej cenie. Fabryka, ze względu na ogromny kapitał, jakim właściciele rozporządzają, ma wszelkie widoki powodzenia.

W Łodzi istnieją także fabryki wyrobów jedwabnych, jak np. pp. Schmidta i Fitzego; przeróbka wszakże jedwabiu jeszcze się w Łodzi nie rozwinęła.

Ludność Łodzi wynosi 150,000 mieszkańców. Obroty pieniężne, według sprawozdań urzędowych, sięgają 70,000,000 rs. Bliżej znający stosunki nasze są wszakże zdania, iż obroty handlowe Łodzi przenoszą 150,000,000 rs. rocznie.

Tyle co do rodzajów fabrykacji i fabryk. Przechodząc do narodowości właścicieli i robotników, ze smutkiem ogólnie wyznać musimy, iż w przemyśle łódzkim krajowcy są używani jedynie do czynności i robót

---

Spuścili szalupy, naszą łódź parowa poholowała do brzegu i o godzinie 12-ej stanęliśmy w Libreville.

Cała kolonja już z morza sprawia dobre wrażenie. Na rejdzie stoi kilka parowców, żaglowców i małych szalup parowych—holowników. Naprzeciwko miasta duży ponton wojenny. Główny centr i środek kolonji stanowi francuskie miasto Libreville. Nad innemi gmachami dominuje pałac gubernatora, koszary, dalej kościół nowostawiany, piękny, duży, cały z żelaza.

O godzinę drogi na prawo (patrząc z morza) rozlega się miasto angielskie Glass, na lewo teren misyjny. Z miasta do misji pół godziny drogi, która choć piaszczysta ale bardzo szeroka, starannie utrzymana i po obu stronach wysadzana palmami kokosowemi. Droga ta wkrótce skręca i piękną palmową aleją prowadzi do dużego piętrowego gmachu.

Stajemy przed nim, wchodzimy do sali przyjęcia i posełamy karty monsignorowi. Po chwili cichy braciszek wprowadza nas na podwórze do domu biskupa. JE. przywitał nas bardzo serdecznie. Starzec to już 65-letni, lecz pomimo tego wygląda doskonale, jest pełnym sił i energji i zadziwiającą zachował pamięć. Nie znać po nim 36-iu lat pobytu w Gabonie. Monsignor jest wikarjuszem apostolskim na obie Gwineje. Otacza go 14-tu misjonarzy i 12-tu braciszków. W samym Gabonie przebywa 5 misjonarzy i 8-iu braci, reszta w filjach.

Muszę się tu, dla objaśnienia, cofnąć o parę miesięcy na naszą wyspę. Góry kameruńskie, choć kraj piękny, zdrowy, bogaty i dość zaludniony, przedstawiały się dotąd jako zupełnie usunięte z pod wpływu misyj katolickich. Misje francuskie są wyżej na północy i niżej na południu. Robiliśmy oddawna starania o założenie na wybrzeżu zatoki Ambas, jeśli już nie misji polskiej, to bodaj francuskiej. Tem łatwiej zaś przyjść mogło do tego, iż zwierzchność duchowna miała oddawna zwrócone oko na tę okolicę, czekając sprzyjających okoliczności. Na początku kwietnia r. b. przybywa na Mondolch niespodziewanie dwóch misjonarzy gabońskich, p. d'Avezac i p. Bichaud, jako delegowani przez monsignora i jenerała zakonu dla zbadania miejscowości i wybrania odpowiednich terenów na domy misyjne, kościół i *sanitarium*.

Misjonarze zabawili u nas tydzień. Ma się rozumieć, iż daliśmy im wszelką możliwą pomoc, znając dziś (po śmierci misjonarza Thomsona) najlepiej góry i mając tam wszystkich krajowców życzliwych. Najlepszym terenem brzegowym okazał się leżący na wprost naszej wyspy kraik Bobia vel Bota. Co do *sanitarium*, ostatecznego postanowienia nie powzięto, potrzeba bowiem było na to więcej czasu. Prawdopodobnie jednak szpital stanie w Manspringu, położonym na wysokości 7,700 stóp.

Dotąd działo się to w największym sekrecie, dlatego nic wam nie donosiłem. Po wyjeździe misjonarzy Rogoziński zakupił teren Bobii jakoby dla siebie. Ostateczny kontrakt spisany będzie po naszym powrocie.

Tutaj dowiedzieliśmy się od biskupa, iż przyjazd misjonarzy nastąpi niezawodnie w grudniu r. b. Przybędzie dwóch księży i braciszkowie, później, gdy stanie szpital, podążą i siostry miłosierdzia. Domy, kościół, budynek szkolny i szpital, przywiozą gotowe z Francji. Instalacja nastąpi szybko, założą też zaraz plantacje na swój użytek. Że zaś wpływ moralny na krajowców rychło będzie widocznym, najlepszym tego dowodem zakładane dotychczas misje.

Ks. biskup dziękował nam za przyjęcie misjonarzy i prosił, iżbyśmy przyjęli gościnę w misji. Pożegnaliśmy go niezwłocznie, był bowiem tego dnia chorym i zrobił tylko wysilenie aby wstać na przywitanie nasze. Wychodzących, spotkał nas przełożony misji p. Stofel (alzatczyk), ksiądz w średnim wieku, bardzo iż ożywiony, gościnny, serdeczny. Dowiedziawszy się, towarzysze z parowca czekają w sali, pobiegł z nimi się przywitać, rozmówił się z każdym, zna bowiem kilka języków, a zapoznawszy nas z misyjną piwnicą, ofiarował się za przewodnika po bliższem terytorjum misji.

Po za głównym domem frontowym jest dziedziniec w kwadrat zabudowany, a raczej skwer, cały bowiem zasadzony drzewami pomarańczowemi. Po lewej stronie dom biskupa, kancelarje i t. p., po prawej przez całą długość placu kościół. Zaczęliśmy przegląd od świątyni. Gmach to piękny, duży, cały z kamienia, z frontem na morze. Wewnątrz urządzony ślicznie i wzorowy porządek, tak, iż mógłby rywalizować z kościołami stolic. Główny ołtarz gustowny i bogaty, dalej stalle dla biskupa i księży, krzesła dla gości— wreszcie w dwóch rzędach aż do końca ławki. Ambona okazała, chór i organy. Zakrystja obszerna i wygodna. Po obu stronach kościoła, na marmurowych filarach, szerokie galerje, zasłaniające mury świątyni od zwrotnikowego słońca, dzięki czemu wewnątrz panuje półcień i chłód przyjemny.

Zdumieliśmy się zaiste niemało, dowiedziawszy się, iż mury, wiązanie, szalowanie sklepienia, ławki, chór, ambona, szafy, słowem wszystko wyrobione zostało

wykonawczych, cięższych i grubszych. Wyżsi oficjaliści fabryczni rekrutują się z niemców, jeżeli wymaganem jest uzdolnienie techniczne, i z izraelitów do zajęć buchalteryjnych po kantorach. Z przemysłowców polaków stanowisko samodzielne, jakkolwiek nie wybitne, zajmuje jeden tylko fabrykant p. Skrudziński. Nie potrzeba też dodawać, iż w zakładach językiem powszechnie używanym jest niemiecki.

W ogóle o całym przemyśle łódzkim można powiedzieć, iż: 1) należy do niemców lub izraelitów; 2) niezmuszony konkurować dobrocią towaru, wcale się o nią nie stara; 3) strona techniczna fabrykacji jest mało udoskonaloną, szczególnie w niektórych gałęziach; wreszcie 4) przemysł łódzki ma jeszcze wielką przyszłość przed sobą, a każdy przewrót ekonomiczny, nie wpływając na sam przemysł, tylko zmianę osób sprowadzić może.

Że ostatni nasz wniosek nie jest fałszywy, przekonywa choćby świeżo przebyte przesilenie. Wprawdzie kilka firm łódzkich upadło, kilka zawiesiło czynności, ale ich miejsce szybko zajmują nowe przedsiębiorstwa, silniejsze kapitałem i doświadczeniem. Nie ulega tylko wątpliwości, iż Łódź mogłaby śmielej patrzeć w przyszłość, gdyby w jej życiu przemysłowem silniejszy udział wzięli krajowcy, gdyby jej przemysłowość silniej była związana z interesem ludności miejscowej.

Niestety, jak na teraz w Łodzi nie zadrgało jeszcze serce polskie.

Jan Śniechowski.

Echa kąpielowe.

XVI.

Ems d. 19-go sierpnia r. 1884-go.

Do chwili obecnej wody tutejsze ugościły już 15,000 osób, z których zaledwie połowa leczyła się serjo.

Większy niż zwykle napływ miał źródło swoje w cholerze, która od kąpieli południowych odstraszając, tu zwracała przybyszów, anglików przeto i francuzów najeżdżało mnóstwo.

Z osób zbliżonych do tronów można wymienić arcyksięcia Henryka, ks. Jerzego pruskiego, kilku ambasadorów i ministrów.

Z politycznego świata bawił tu Windthorst, stały gość emski, sfotografowany już po tysiąc razy przez wszystkie dzienniki, z finansowego Rotschild wiedeński, z naukowego kilku profesorów uniwersytetu i lekarzy.

Z kraju naszego bardzo niewiele leczyło się osób: sz. Edward Grabowski z rodziną, obrońca warszawski Leon Krysiński, Józef Brzeziński członek sądu okręgowego w Siedlcach, Strobl znany nauczyciel muzyki, Janusz Rostworowski, hr. Żółtowski i Straszewicz emigrant, dziś naturalizowany alzatczyk, właściciel wielkich przędzalni. Z obywateli ziemskich wymieniam rodzinę Sokołowskich, Łaniewskich i Klemensowskich. Bawi tu również kilku księży z poznańskiego, wreszcie izraelitów lepszego pokroju, nieprzypominających kapotowej rzeszy, zwiedzającej wody czeskie. Z ludzi pióra przebywa nowelista Méyet, jest też kilku przedstawicieli świata przemysłowego.

Ciepła do 24-ch stopni oraz pogoda nieustanna trwają od dwóch tygodni. W tem położeniu wycieczki po Renie tudzież okolicy udają się wybornie. Kolonji polskiej przewodniczy dr Goldbaum, ordynujący tu od lat kilku.

Mamy też widowiska niemieckie bardzo dobre, ale i bardzo... kosztowne. Orkiestra źródlana grywa, jak zwykle, rano i po południu, a kilka razy na tydzień i wieczorem do godziny 10-ej. Wówczas to cała publiczność gromadzi się na promenadzie, oświeconej *a giorno*, bawiąc oczy i słuch mozajką języków i stroju. Wspaniałe sklepy mają w tej chwili odbyt największy. Pomiędzy kupującymi odznaczył się pewien dobrze znany w Warszawie finansista kijowski, który codzień po kilka tysięcy marek u jubilerów zostawiał...

Z piękności bawi tu chwilowo pani Beal, amerykanka, z dwojgiem dzieci, której suknie oraz klejnoty zwracały powszechną uwagę.

Wracając do rozrywek wypada przytoczyć, iż występował tu skrzypek Degremont i śpiewak warszawianin Rothmiel, obydwaj z wielkiem powodzeniem.

Czytelnia, utrzymywana z przepychem, posiada wybornie asortymentowany komplet czasopism, pomiędzy temi 4 polskie; w miejscowych księgarniach można też i naszych spotkać autorów.

Ems o wiele jest w obecnym sezonie tańszem od innych wód. Przypisać to należy umiejętnej administracji oraz oddawna tu zaprowadzonemu porządkowi. Lokali wcale niedrogich jest pod dostatkiem. Życie i i środki lokomocji dostępne dla wszystkich. To samo, prócz teatru, powiedzieć można o rozrywkach.

Nie potrzebuję wyjaśniać, iż po wyjeździe cesarza niemieckiego ceny w ogóle wszystkiego znacznie spadły, sezon też następny protegowany jest najwięcej przez ludzi praktycznych.

Fil.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświaty wydało cyrkularz, zabraniający nauczycielom gimnazjalnym zmieniać podręczniki szkolne częściej, niż co 2 lata. Według tegoż cyrkularza wykład kursu danego przedmiotu ma być ukończony zawsze z tym podręcznikiem, z jakim został rozpoczęty. Pragnąc zmienić podręcznik przed upływem 2-ch lat, nauczyciel powinien złożyć odpowiednie ku temu motywy radzie pedagogicznej.

= Według danych urzędowych, flota handlowa Rosji obejmuje 604 okrętów parowych i 6,382 żaglowych, zawartości ogólnej 727,060 ton; w rzędzie flot europejskich Rosja zajmuje szóste miejsce.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w znaczniejszych miastach gubernjalnych będą urządzone biura adresowe.

= Na placu Krasińskich płoną od kilku dni dwie nowe latarnie gazowe, systemu Siemensa.

= Zapisy do szkoły rzemiosł przy ulicy Jasnej kończą się z dniem jutrzejszym.

= Kurator okręgu naukowego, r. t. Apuchtin, powrócił w dniu wczorajszym z Petersburga do Warszawy.

= Gubernator warszawski, jenerał-lejtnant br. Medem, wyjechał w dniu wczorajszym na objazd gubernji.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatru Letniego zapowiada w przyszłym tygodniu na środę, piątek i niedzielę operę Ponchiellego „Narzeczeni", na wtorek balet, w którym ostatni raz wystąpi p. Gilska, a na pozostałe trzy dni komedje.

* Dziś w teatrze Letnim wystąpi po raz pierwszy po powrocie z dłuższego urlopu... Królikowski.

Znakomity artysta odtworzy sympatyczną postać majora w komedji „Panna mężatka".

* W dzisiejszem przedstawieniu „Iskierki" Paillerona rolę hrabiny, w zastępstwie p. Marcellówny, odegra p. Lüdowa.

* W końcu przyszłego tygodnia powraca do Warszawy sympatyczny tenorzysta p. Aleksander Myszuga.

Artysta przebywa obecnie w Tiezzo di Pordenone pod Medjolanem.

* Bianca Donadio, za pośrednictwem bawiącego we Włoszech baletmistrza Mendeza, nawiązała powtórnie rokowania z dyrekcją tutejszych teatrów.

Wygórowane wszakże żądania primadonny rokowań tych do skutku nie doprowadziły.

= Gdzie stanie nowy teatr?

Projekt budowy nowego teatru w Warszawie, powzięty został, jak wiadomo, stanowczo, niewiadomo jednak dotychczas w którym punkcie miasta nowy przybytek sztuki będzie wzniesiony.

Istnieje myśl użycia na ten cel placu Zielonego, jednakże właściciele i mieszkańcy domów okolicznych przeciwni są zacieśnieniu tej miejscowości i jak donosi *Kur. por.* wnieśli do jeneral-gubernatora prośbę w tym duchu.

Kur. por. ze swojej strony projektuje umieszczenie teatru na okólniku hr. Krasińskiego, w sąsiedztwie cyrku i w poparciu tej myśli powołuje się na zamierzone rozszerzenie i uporządkowanie ulicy Ordynackiej i przedłużenie ulicy Wróblej.

Między obywatelami śródmieścia objawia się opinja za innym jeszcze punktem, a mianowicie za ulicą Długą, w miejscu gdzie dziś znajduje się więzien e. Wzniesienie teatru w tem miejscu rzeczywiście przyczyniłoby się bardzo do upiększenia i ożywienia całej dzielnicy.

Który jednak z tych projektów ostatecznie przyjętym zostanie, w tej chwili przesądzać niepodobna.

= Goście.

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy p. Władysławowa Mickiewiczowa wraz z córkami.

Wnuczęta Adama po raz pierwszy stanęły na rodzinnym zagonie.

Wczoraj też zawitał do nas sympatyczny tyle pobratymiec F. L. Howorka, którego działalność na polu zbliżenia się dwóch szczepów z dniem każdym staje się coraz bardziej uznania godną.

= *Littera nocet.*

Korektor nasz nocny, niezadowolony widocznie z odroczenia zjazdu literackiego, o którem doniósł dzisiaj rano telegram ze Lwowa, postanowił zjazd ten odrodzić, co mu się bardzo łatwo udało przez... zamianę jednej tylko litery...

---

tu na miejscu, przez wychowańców i z miejscowego materjału! Sami spojrzeliśmy po sobie niedowierzająco, wkrótce jednak mieliśmy dotykalne dowody prawdy. Ale idźmy kolejno.

Długi dom zamyka dziedziniec. Na dole sala jadalna, kuchnia, magazyn prowjantowy. Na piętrze olbrzymia jedna sala, to sypialnia dzieci. Stoi tam w trzy rzędy ze 100 skromnych łóżek, a na każdem łóżeczku czysto uprane ubranie, opatrzone numerem. Podobnych sal jest więcej, dzieci bowiem liczą przeszło 300!

Dalej drugi kwadrat domów, to warsztaty i różne fabryki. Tu przełożony udzielił nam kilku objaśnień. Przyjmowane do lat 13-tu dzieci chodzą do szkoły, następnie uczą ich różnych rzemiosł, głównie stolarstwa, kowalstwa, ślusarstwa, szewctwa, przytem ogrodnictwa. Zdolności do rzemiosł mają wielkie. Po skończeniu praktyki, gdy chłopiec dorośnie a dobrze się prowadzi, dają mu darmo wszelkie narzędzia, potrzebne do jego fachu i puszczają w świat. Żeni się on, osiedla w Libreville lub innem mieście i kolonja zyskuje coraz więcej wykształconych dobrych rzemieślników. Wszystko co misja potrzebuje, wyrabia się na miejscu. W fabryce np. stolarskiej widzieliśmy gotowy dom przygotowany na szkołę i kaplicę, przeznaczoną dla misji na rzece w Dongili. Całe wiązania, belki, oszalowania, weranda, drzwi, okna—odrobione nietylko z możliwą dokładnością, ale nawet z elegancją. Wystarczy gdy powiem, iż w refektarzu stoi kredens fornirowany, inkrustowany ciemnem drzewem, zrobiony tutaj przez wychowańców. Z stolarni przeszliśmy do kuźni. Tu znów wzbudzały nasz podziw wyroby kute pełne gustu, jak galeryjki dachowe, miechy, różne okucia pokojowe, nawet część maszyny załamanej odlano na miejscu. Oto rozumne apostołowanie, oto rozszerzanie cywilizacji!

Naprzeciwko fabryka oleju palmowego i z orzechów kokosowych. W pośrodku piękna prasa o sile 250,000 funtów. Po bokach kotły, moździerze drewniane, zaciery itp. Olej z orzechów przygotowują w nader prosty sposób.

Kwadrat dziedzińca fabrycznego zamyka dom duży. To także mieszkania chłopców. Bardziej na froncie, w jednej linji z kościołem, duża dzwonnica. Z fabryk przeszliśmy do oddzielnego kwadratu opasanego murem, to znów zabudowania murowane dla inwentarza. Klatek a raczej pokoików z drzwiami drucianemi pełno. Czystość wzorowa. Trudno wyliczyć co tu jest, łatwiej czego nie ma. Zapamiętałem: barany, owce, kozy, królików różnych odmian *multum*, toż samo morskich świnek, olbrzymie kaczki, kury, gęsi, gołębie. Na trawie pasły się trzy konie. Baseny pełne wody dla kaczek.

Ztamtąd przeszliśmy do ogrodu warzywnego. Tu nowe zdumienie nad owocami pracy. Olbrzymie kwatery pełne najróżniejszych jarzyn. Oddzielnie ogródek kwiatowy, dalej kakao, kawa, dalej plantacja wanilji, która już zdaleka odurza zapachem dojrzałych straków, wreszcie długi szpaler bananowy.

Gdzie okiem rzucić, tysiące palm kokosowych i olejnych. Potworzone z nich wspaniałe aleje, szerokie po kilka metrów, równe jak stół, krzyżują się w różnych kierunkach. Masa też drzew innych owocowych, jak chlebowe, pomarańczowe (mandarynki), adwokaty, nawet czereśnie, które mają smak podobny do naszych lecz formę odmienną. Ananasów też wiele.

Na ostatku zwiedziliśmy szkołę. Budynek to duży, długi, piętrowy. Urządzenie wewnętrzne wzorowe, odpowiadające wymaganiom hygieny i pedagogji. Dzieci ubrane czysto, wiele twarzyczek ładnych a wszystkie z wyrazem zadowolnienia. Szkoła cała sprawia nadzwyczaj miłe wrażenie. Są dwa oddziały, w niższym uczy braciszek, w wyższym ksiądz. Obok szkoły ogródek kwiatowy, duży plac do zabawy, wreszcie budynek drewniany, a w nim... szkoła muzyczna! Na środku pianino, na ścianach rozwieszone około 20 instrumentów dętych. Dyrektor, młody murzyn, jest zdolnym kapelmajstrem. W święta orkiestra grywa podczas mszy na chórze, po nabożeństwie koncert na skwerze.

Mieliśmy później nieraz sposobność słuchać tej karnej kapeli. Z wyjątkiem starszych, grają sami malcy, a małe buzie dmą w duże trąby aż miło. Pomiędzy innemi zagrano z werwą „Marsza sewastopolskiego", a na końcu „Leon XIII-ty", kompozycję ze śpiewami. Co jednak pracy i cierpliwości potrzeba było, aby wykształcić ten materjał?

Jest tu wiele innych jeszcze rozrzuconych budynków, których już nie opisuję. Duży szpital, apteka, godna też uwagi ogromna studnia, dostarczająca zimnej, czystej wody, której nadmiar rozchodzi się drenami po plantacjach. Wody tu wszędzie obfitość.

Skończywszy nasz przegląd, pożegnaliśmy towarzyszy z parowca, ks. Stoffel zaś zaprowadził nas do przeznaczonych pokoi w frontowym domu, gdzie mieliśmy spocząć przez dni kilka.

Leopold Janikowski.

Zadowolony tym sukcesem korektor zabrał się do trudniejszego dzieła, i wodę źródlaną z ulicy Oboźnej przeniósł do „użytecznego punktu w dobrej części miasta”, zamiast do „uczęszczanego punktu w dolnej części miasta”.

Zdaje nam się, iż woda rzeczona byłaby najużyteczniej użytą, gdyby nią myto głowy zecerów, którzy popełniają takie pomyłki, i korektorów, którzy ich nie dostrzegają.

= Nabożeństwo żałobne.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego odbywały się przy sprowadzonych z Francji, a złożonych w kościele św. Krzyża zwłokach ś. p. Władysława hr. Branickiego nabożeństwa żałobne.

Dzisiejsze nabożeństwo, celebrowane przez JE. ks. arcybiskupa Popiela w przytomności całej rodziny zmarłego oraz licznego żałobnego tłumu, skończyło się o godzinie 12-ej, poczem JE. ks. arcybiskup otoczony klerem wyprowadził ciało z wnętrza świątyni.

Okryte kwiatami zwłoki ś. p. Władysława zostały wywiezione koleją do Białej Cerkwi, do grobów familijnych.

= Roboty miejskie.

Na placu Teatralnym rozpoczęto naprawę bruku.

Na ulicy Chłodnej przystąpiono do zwiększenia dotychczasowej liczby latarni gazowych.

Na Krakowskiem-Przedmieściu zamieniają dotychczasowe rury gazowe na obszerniejsze.

Wał Nowego Zjazdu, od strony łazienek akcyjnych, silnie uszkodzony przez dawniejsze deszcze, wzmocniono przez ułożenie bruku na jego stoku.

= W sprawie zdrowia.

Lokatorowie pewnego zacieśnionego domu przy ulicy Niecałej uskarżają się po raz nie pamiętamy już który na nieznośne powietrze, panujące tam z powodu obory, mieszczącej kilka czy kilkanaście mlekodajnych krów.

Właściciel domu nie zwraca uwagi na reklamacje, ponieważ krowy są podobno... jego własnością.

= Według jakiego południka?

Zegar umieszczony na gmachu pocztowym od dwóch dni opóźnia się o minut 15.

Jakoś nikomu dotąd nie przyszło na myśl przynaglić marudera do pośpiechu!

= Handel uliczny.

Zauważyliśmy od pewnego czasu na ulicach miasta chłopców, roznoszących drobniejsze wyroby ślusarskie, jak kłódki, zamki i t. p.

Wyrabiają je ubodzy izraelici.

= Burza.

Wczorajsza burza, która tak łagodnie przeszła ponad Warszawą, zawisła w okolicach Łukowa, gdzie wicher i grad drobny poczynił szczęściem niezbyt znaczne szkody.

Z innych stron nie mamy wiadomości.

= Dziwactwo.

Pan ***, zmarły w tych dniach stary kawaler, czyniąc na godzinę przed śmiercią rozporządzenia dotyczące pogrzebu, domagał się, aby pochowano razem z nim w trumnie wypchanego pieska pokojowego.

Piesek ten, wielki faworyt, rzec można przyjaciel pana ***, przed kilku laty zakończył swój żywot i jego pan kazał go wypchać.

Umierając, jeszcze pamiętał o wiernym przyjacielu swoim i chociaż zewnętrzne szczątki psiny pragnął z sobą wziąć do grobu.

= Stróż złodziejem.

W nocy z soboty na niedzielę, w domu położonym przy zbiegu ulic Celnej i Jezuickiej, ujęto na gorącym uczynku kradzieży miejscowego stróża, któremu w wyprawie po cudzą własność towarzyszyła wierna małżonka.

Stróż ten, używający reputacji nieposzlakowanej wierności, zakradał się do miejscowego szynku, otwierając drzwi dobranym kluczem i wynosił ztamtąd różne gatunki wódek, oraz pieniądze.

Manipulacja taka praktykowała się widocznie od dłuższego czasu, gdyż w mieszkaniu ujętego na uczynku znaleziono znaczne zapasy wódki.

Sprawca kradzieży został aresztowany.

= Ofiara pożaru.

Przejechany parę dni temu przez straż ogniową na Karmelickiej Wojciech Pawełkiewicz poniósł tak ciężkie obrażenia, iż zawieziono go do szpitala ewangelickiego.

Tutaj okazała się nieuchronną amputacja nóg.

Biedny człowiek operacji nie wytrzymał i nocy dzisiejszej życie zakończył.

= Nagła śmierć.

Dziś rano pod nr 8 na Solnej, zmarła nagle z niewiadomej przyczyny Agnieszka W., licząca 35 lat wieku.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= **Wypadki.**—Na Żelaznej sztaby żelazne spadłe z wozu przygniotły bardzo ciężko nogi furmana Icka M.—Na Grzybowie Elżbieta N., w kłótni z Michaliną P., zraniła przeciwniczkę kamieniem w głowę.—Robotnik Antoni O., pracujący przy kanalizacji, wpadł do kanału i złamał lewą rękę, a nadto potłukł dotkliwie obie nogi; odwieziono go szpitala starozakonnych.

= Restauracja świątyni.

Starożytna świątynia w Trokach, zwana Farą, wybudowana przez ks. Witolda w roku 1409-tym, słynna obrazem N. Panny Marji, sprowadzonym przez tegoż księcia, uległa w czerwcu r. b. zrujnowaniu od pioruna.

Obecny dziekan i proboszcz, ks. Karwowski, doprowadził świątynię do pierwotnego stanu w bardzo krótkim czasie.

Stało się to możebnem dzięki wielkiej ofiarności pobożnych parafjan.

= Kapela kościelna.

Mieszkańcy miasteczka Wolborza zorganizowali u siebie kapelę kościelną.

Orkiestra poczyniła już w nauce muzyki tak znaczne postępy, iż może grywać w dni świąteczne na chórze kościelnym.

Instrumenta kupiono z funduszów powstałych drogą składek.

= W Birsztanach.

Korespondent nasz pisze co następuje:

„Sezon kuracyjny dobiega już swojego kresu, goście też zakład birsztański tłumnie opuszczają.

Obecnie bawi zaledwie połowa kuracjuszów.

Sezon tegoroczny upłynął gwarno, wesoło, a wreszcie... pożytecznie.

Oto zarządzono składkę na powodzian, a na liście ofiarodawców ujrzeliśmy większość inteligencji.

Zebrano przeszło rs. 100, które mają być przesłane przez p. Cz. do jednej z redakcyj warszawskich.”

= Pożar Nowego Miasta.

Korespondent nasz donosi, iż fatalny pożar Nowego Miasta wykazał mnóstwo niedokładności w urządzeniach policji ogniowej.

Wady te utrudniały jakikolwiek porządny ratunek.

Najpierw bowiem brakowało ludzi, którzyby nieść mogli pomoc umiejętną.

Dalej okazał się brak narzędzi.

Jedyna sikawka miejska, zepsuta od czasu ostatniego pożaru, tj. od 8-iu miesięcy, funkcjonować nie mogła.

Sprowadzona zaś z pobliskiego majątku Gostomia także wkróce się zepsuła.

Wreszcie ważną przeszkodę w gaszeniu ognia stanowił brak wody, pożar bowiem ukazał się w części miasta górnej, odległej od rzeki o wiorstę.

Słowem, ratunku nie było żadnego!

= Baczność!

Z Łowicza korespondent nasz pisze pod dniem 21-ym b. m. co następuje:

„Nad Łowiczem zawisła klęska ogniowa!

W dniu 6-tym b. m. ogień ukazał się w posesji pod nrem 120-ym.

W dniu 11-ym zgorzał okólnik.

W nocy z dnia 16-go b. m. pożar zagroził przedmieściu Bratkowice, na którem spaliło się 5 stodół pełnych zboża.

Spłonęła też stodoła garbarza z korą dębową wartości 1,500 rs., nieubezpieczona.

Straty w ruchomościach 4,000 rs.

Dziś znowu, o godzinie 1-ej w nocy, ogień ukazał się w domu pod nrem 142-im przy ulicy Zduńskiej, w miejscu bardzo niebezpiecznem, gdyż, jak się później z rewizji okazało, mieszczącej mały skład nafty.

Większość mniema, iż wypadki ogniowe są w mieście naszem dziełem podpalaczów.

W dniu 17-ym b. m. znaleziono zapałki, podrzucone pod posesję nr 259.

Baczność więc na złoczyńców, którzy w zamieszaniu pogorzeli czychają na cudze mienie.”

= Wypadek na kolei.

W dniu wczorajszym, o godzinie 5-ej min. 40 po południu, pociąg kolei terespolskiej, idący w stronę Brześcia, na wiorście 7-ej przejechał na śmierć Józefa Karpika, dziewięcioletniego chłopca, syna dróżnika, który przez własną nieostrożność, nie spostrzegłszy nadchodzącego pociągu, dostał się pod koła.

Maszynista wstrzymał pociąg, ale było już poniewczasie.

= Zbrodnia.

Z Łodzi donoszą, iż wypadki napadów zbrodniczych coraz częściej w mieście tem się przytrafiają.

W tych dniach znowu znaleziono zwłoki niejakiego Zacherta, ze śladami widocznemi mordu.

Jest to w Łodzi trzecia już zbrodnia w ciągu ostatnich dni kilku.

ZE ŚWIATA

× **Zjazd literacki lwowski,** jak się dowiadujemy z otrzymanego dzisiaj listu, odroczony został z powodu choroby prezesa Koła literackiego, prof. Pilata.

× **Kongres lekarski w Kopenhadze** zgromadził około 1,600 uczestników. Onegdaj i dziś rano podaliśmy już nazwiska niektórych biorących udział w tym zjeździe lekarzy polskich. Lista ich jednak wymaga uzupełnienia, uczestniczyli bowiem także w kongresie ziómkowie nasi dr Gałęzowski z Paryża, dr Dogel prof. uniwersytetu z Kazania, dr Opęchowski docent uniwersytetu z Dorpatu oraz dwaj lekarze polskiego nazwiska ale podobno niemieckiej narodowości, drowie Lewiński i Bagiński z Berlina.

× **Ze Szczawnicy** donoszą nam, iż odbyło się tam w tych dniach przedstawienie amatorskie, złożone z żywych obrazów i deklamacyj na cel dobroczynny. Żywe obrazy przedstawiały: „Pracownię malarza” (układu jednego z młodych artystów monachijskich), „Marję Antoninę w więzieniu”, „Przysięgę”, „Czaty” Mickiewicza i „Wesele krakowskie”. Amatorowie mieli dość trudne zadanie, gdyż w ciągu dwóch dni trzeba było wszystko obmyśleć i ułożyć... W deklamacji brał udział p. Arwin, artysta teatru krakowskiego i kilku amatorów. Przedstawienie pod każdym względem wypadło bardzo dobrze, tylko dym z ogni bengalskich, któremi oświetlano obrazy, był tak silny i nieprzyjemny, iż sprawiał prawdziwą przykrość nietylko słabym na płuca ale i zdrowym.

× **Profesor Conheim,** ozdoba uniwersytetu lipskiego, zmarł w tych dniach nad Elsterą. Conheim urodził się w r. 1839-ym, w r. 1864-ym został asystentem Virchow'a w Berlinie, w r. 1868-ym profesorem w Kiel, w r. 1872-im w Wrocławiu, wreszcie od r. 1876-go wykładał w Lipsku. Jako teoretyk, należał do znakomitości lekarskich w Niemczech.

× **Hans Makart warjatem.** Straszliwe jakieś *fatum* zaczyna grasować pomiędzy uczonymi i artystami. Donosiliśmy o dwóch profesorach uniwersyteckich, którzy się utopili w chwilach wielkiego rozdrażnienia nerwowego. Wiadomo już, iż Liszt oślepł w ostatnich dniach, a Munkacsy zaniemógł na nerwy w głowie. Dziś nadchodzi wiadomość, iż Hans Makart, najznakomitszy kolorysta niemiecki, wpadł wskutek przepracowania się w chwilowy szał... Słynnemu malarzowi zdaje się, że głowa jego jest pudłem, napełnionem farbami... Lekarze skazali go na kilkomiesięczny spokój i zupełne bezrobocie.

× **Francuskie prawo rozwodowe** wydaje już obfite owoce. Paryski sąd cywilny rozwiódł w tych dniach Magdalenę Brohan, znaną aktorkę i ks. de Beauffremont. Obecnie zabiera się do rozpatrzenia spraw całego szeregu kandydatek do wolności, mianowicie pań: Sary Bernhardt, Adeliny Patti, Nicolas, Emilji Ambre, Marji Sass, Fursch Madier, Raymonde, Toudouze, De Grandi, Ellnini. Wszystkie te panie należą do świata teatralnego...

× **Francja** bawi się teraz odsłanianiem pomników ludzi. Niedawno obchodzono uroczystość „pomnikową” Jerzego Sand, obecnie poświęcono w Besançon kamienną podobiznę Jouffroy'a, którego francuzi uważają za wynalazcę statków parowych.

× **Najlepsza kuracja.** „Poprawiłeś się znacznie w ostatnich czasach—mówi przyjaciel do przyjaciela.—Cóżeś zrobił, aby tak dobrze wyglądać?” „Nic nie robiłem i to mi właśnie tak posłużyło...”

Na powodzian.

A. S. i M. G. jako karę za lekceważenie służby rs. 1 k. 50, urzędnicy i rzemieślnicy fabryki cukru Pobereże na Podolu rs. 65, Grodiss z Borowej rs. 25, Żaneta A. z Supraśla rs. 2 k. 35, F. W. rs. 1, Emilja Kamprad rs. 1, złożyli za pośrednictwem redakcji *Gazety łódzkiej:* od towarzystwa rs. 12, Robert Moenke rs. 5, hotel Manteufla rs. 50, X. rs. 20, Albert Hart rs. 1 k. 50, Langer rs. 5, panie z jednego zakładu rs. 10, Albert Hänike rs. 1, Fryderyk Richter rs. 2, nieznajomi panowie rs. 50, nieznajomi panowie rs. 10, L. A. rs. 5, E. K. rs. 10, A. Jeziorski rs. 3, nieznajomy rs. 3, nieznajomy rs. 5 zebrane przez panią Zofję Baranowską rs. 50.

— *A. n.* Osiągnięty czysty dochód w ilości rs. 350, z teatru amatorskiego w Libawie, odbytego w dniu 31-ym lipca st. st. przesyłamy uprzejmie szan. redakcji z prośbą, aby za powyższą sumę zakupiła korcy żyta ile wypadnie i takowe rozdzielić raczyła w miejscowości najbardziej powodzią dotkniętej osobom potrzebującym go na zbliżający się zasiew. Z uszanowaniem *Stanisław Swirtun, Marja Swirtun, Aleksander Jakubowski, Wiktor Huszcza.*

— *A. n.* Rs. 50 zebrane przez T. H. w szczupłem kółku znajomych rodaków, przy wyjeździe z Moskwy, przesyła się do uznania redakcji.

— Praktykanci ogrodnictwa Ryb., Dąbr., Stad. i Cyr. składają tytułem kary po kop. 25, za lekkomyślne niszczenie nasion w ogrodzie, na wpis dla niezamożnych uczniów.

— Na wpis dla biednego ucznia podług uznania redakcji Zania, Niunia i Izydorek przesyłają rs. 2, uzbierane z wygranych w loteryjkę.

Nekrologja.

† Ś. p. Agnieszka z Wysockich 1-go ślubu Kirchner, 2-go ślubu **Kamprad,** opatrzona św. sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 20-ym sierpnia 1884 r. życie

zakończyła. Niepocieszeni synowie serdecznie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, tj. dnia 23-go b. m., o godzinie **11-ej** rano w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3—2624—

† Ś. p. Łucja **Knoll,** stypendystka, przeżywszy lat 82, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 21-ym sierpnia 1884 roku przeniosła się do wieczności. Pozostała familja zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 23-im b. m., tj. w sobotę, o godzinie **9-ej** rano w kościele Panny Marji, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2634—

† Ś. p. Teodor **Traczewski,** emeryt, przeżywszy lat 78, w dniu 20-ym sierpnia przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok ze szpitala św. Ducha przy ulicy Elektoralnej na cmentarz powązkowski odbędzie się w dniu 23-im sierpnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **2-ej** po południu, o czem znajomych i kolegów zawiadamia się. —2636—

† Ś p. Antonina z Sierakowskich 1-go ślubu Michałowska, 2-go ślubu **Kuczkowska,** opatrzona św. sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 76, w dniu 21 sierpnia przeniosła się do wieczności. Pozostały w nieutulonym smutku mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 23-im b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu z domu własnego przy ulicy Żórawiej № 4, na cmentarz powązkowski. —2640—

† Ś. p. Ewa z Noferów **Waliszewska,** przeżywszy lat 52, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia 21 sierpnia. W głębokim smutku pozostały mąż z córkami, zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23-im b. b., tj. w sobotę, o godzinie **5-ej** po południu z kaplicy ewang.-augsb. przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —2633—

† Ś. p. Michał Alfons **Pągowski,** radca kolegjalny, b. oficer wojsk polskich, następnie urzędnik do szczególnych poruczeń przy namiestniku Królestwa, opatrzony św. sakramentami w dniu 20-ym sierpnia 1884 r. zmarł w majętności swojej Michałki. —2631—

† W sobotę, tj. dnia 23-go b. m., o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Stanisława **Gaszczyńskiego,** zmarłego w Skrzyńsku w gubernji radomskiej, powiecie opoczyńskim dnia 16-go b. m., na które nieutulona w żalu pozostała wdowa wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —949—

† W dniu 24-ym sierpnia, to jest w niedzielę, jako w wigilję imienin ś. p. Ludwika **Kociołkiewicza,** odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na które zaprasza się krewnych, znajomych i przyjaciół. —2627—

† W przyszłą sobotę, to jest dnia 23-go sierpnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Moraczewskich **Iżyckiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim. 2—2605—

Z Cesarstwa.

Petersburg 20-go sierpnia. — Następcą hr. Plewego na stanowisku dyrektora departamentu policji państwowej, jak donosi *Echo*, zostanie prawdopodobnie wicedyrektor tegoż departamentu, rz. r. st. Durnowo.

Petersburg 20-go sierpnia. — *Echo* pisze: „Manewry wojskowe w Prusach będą się odbywały później niż w Rosji. Przedstawicielem Rosji będzie na nich jenerał-adjutant Richter. Dotychczas nie było przyjętem posyłać na manewry naczelnika głównej cesarskiej kawalerji, ale widocznie misja ta, dana jednemu z najbardziej do Cesarza zbliżonych jenerałów, jest nową oznaką ścisłej przyjaźni, łączącej monarchów Rosji i Niemiec."

Petersburg 20-go sierpnia. — W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Niektóre zagraniczne, a zwłaszcza austro-węgierskie dzienniki, nie przestają podżegać przeciw Rosji, którą prasa obwinia o rozmaite tajemne knowania. Niedawno jeden z tych dzienników zapewniał, jakoby Rosja intrygowała przeciwko ministerjum Bratiano i jakoby między rządami rosyjskim i rumuńskim wynikły formalne nieporozumienia. Z powodu tych dziennikarskich plotek, korespondent gazety *Times* komunikuje pewne szczegóły rozmowy, jaką prowadził niedawno z posłem rosyjskim w Bukareszcie, hr. Urusowem. Książę, który świeżo powrócił na swoje stanowisko po odbytej pomyślnie kuracji w Karlsbadzie, uważa wszelkie pogłoski o podobnych nieporozumieniach za czysty wymysł. Lubo, mówił on, rząd rosyjski istotnie nie uważa p. Bratiano za ideał pierwszego ministra rumuńskiego, wszelako nie ma też znowu powodu pragnąć usunięcia go od steru spraw, gdyż następca jego mógłby może mniej jeszcze odpowiadać wymaganiom niż on. Gdyby Rosja miała jakąkolwiekbądź przyczynę żądać usunięcia p. Bratiano, to nie potrzebowałaby dlatego wchodzić w jakieś zmowy z rumuńską opozycją i znalazłaby sposób dojścia wprost do zamierzonego celu. Tymczasem Rosja stanowczo wstrzymuje się od wszelkiego mięszania się w niesnaski stronnictw w Rumunji. Co się zaś tyczy niedorzecznej pogłoski, jakoby Rosja dążyła do utworzenia republikańskiej konfederacji państw bałkańskich, ks. Urusów uważał nawet za niepotrzebne rozwodzić się nad tem."

Petersburg 20-go sierpnia. — *Petersburskija wiedomosti* donoszą, że sprawy zaburzeń zaszłych w powiatach pryłuckim, piratyńskim i zieńkowskim, gubernji połtawskiej, z powodu zabrania przez włościan gruntów, będących własnością okolicznych obywateli i stawienia oporu komendzie wojskowej, z polecenia jenerał-gubernatora kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego, jenerał-adjutanta Drentelna, zostali oddani pod sąd wojenny. Śledztwo początkowe prowadzili sędziowie śledczy, którzy następnie cały zebrany materjał zakomunikowali prokuratorowi charkowskiej izby sądowej.

Petersburg 20-go sierpnia. — *Nowoje wremja* zamieściło artykuł p. t. „Polskie marzenia i rzeczywistość". Oto początek tego artykułu: „Czego potrzeba, aby przyjść w pomoc ekonomicznemu rozwojowi Królestwa Polskiego? Na taki temat pojawiło się ostatniemi czasy kilka artykułów w polskich gazetach. Tak np. *Kurjer warszawski* pragnie jaknajrychlejszego zakładania szkół gospodarstwa rolnego i kredytu dla włościan. *Kraj* w ogóle uważa za pożądane wprowadzenie samorządu miejskiego i wiejskiego, porównanie Królestwa Polskiego z innemi prowincjami Cesarstwa pod względem stowarzyszeń ekonomicznych." O tych postulatach *Nowoje wremja* w konkluzji swojego artykułu tak się wyraża: „Że pożądane są jaknajrychlej szkoły rolnicze, co do tego nikt chyba nie będzie się sprzeczał, tem bardziej, że drobne gospodarstwa i tak coraz bardziej drobnieją, dla zaokrąglenia więc ich trzeba coprędzej stworzyć kredyt włościański. Inaczej bowiem kosztem tych drobnych, wyniszczonych gospodarstw, będzie bardzo snadnie wzrastała niemiecka średnia i większa posiadłość ziemska. Daleko trudniej zgodzić się bezwarunkowo na te życzenia, w których jest mowa o wprowadzeniu w Królestwie Polskiem samorządu i dozwolenia na asocjacje w czysto ekonomicznych celach. Rozumie się, że nie myślimy oponować przeciwko ziemskim instytucjom w Królestwie Polskiem; nie ma potrzeby powtarzać tego, cośmy na ten temat mówili już wiele razy. Ale... ekonomiczne potrzeby stykają się tutaj z ogólną wewnętrzną polityką, do pomyślnego zwrotu której w samem Królestwie jest zapewne potrzebny odpowiedni grunt a ze strony rosyjskiej pożądanem jest pojawienie się człowieka, któregoby można nazwać kontynuatorem Milutyna. Stosunki polsko-rosyjskie nie mogą przecież kręcić się wiecznie w zaczarowanem kole, z czego tylko korzystają zagraniczni bezczynni ludzie, wołając lekkomyślnie *divorçons!*"

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 20-go sierpnia.—Dzienniki poświęcają sympatyczne uwagi uzyskaniu przez Niemcy nowych terytorjów tak na północ, jak na południe rzeki Konga. Konsul Nachtigal objął te ziemie na własność Niemiec.

Essen 20-go sierpnia.—Z Hamburga donoszą, że jeneralny konsul niemiecki Nachtigal przybył na parowcu „Mewa" do posiadłości Wörmanna w pobliżu rzeki Konga i zatknął na terytorjum tychże flagę niemiecką. Firma Wörmanna zawarła już pierwej umowy z przewódcami plemion tamtejszych, na mocy których objęła ich prawa.

Paryż 20-go sierpnia. — Przygotowują wysłanie znaczniejszej liczby okrętów wojennych na wody chińskie.

Paryż 20-go sierpnia.—Angra Pequena i całe terytorjum zachodnio-afrykańskich wybrzeży, począwszy od Angory aż do rzeki Oranje, zostały uroczyście przez przybyłego na niemieckim statku wojennym „Mewa" konsula jeneralnego, dra Nachtigala, objęte w posiadanie Niemiec.

Kair 20-go sierpnia.—Wedle urzędowych wiadomości z Assuanu, spada woda w Nilu codziennie o kilka cali, dlatego parowce nie mogą obecnie przebywać katarakt nilowych. Jeżeli wkrótce Nil wzrastać nie zacznie, uważają w kołach wojskowych za rzecz potrzebną przeniesienie podstawy operacyjnej zamierzonej wyprawy z nad Nilu do Suakimu.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 22-go sierpnia.

Delegacje wspólne zwołane będą do Pesztu w pierwszych dniach listopada, rada państwa zbierze się z końcem listopada. Biura ministerjalne zajęte są wypracowaniem projektów o regulacji wód w Galicji.

Paryż 22-go sierpnia.

Konsul francuski w Pekinie, Semalle, opuścił stolicę Chin wczoraj po południu. Poseł chiński w Paryżu, Li-Fong-Fao, przybył wczoraj do ministerjum spraw zagranicznych i oświadczył panu Ferry, że otrzymał rozkaz wyjazdu z powrotem do Berlina (zkąd wysłanym został do Paryża, celem zawarcia umowy pokojowej z rządem francuskim; *przyp. red.). Pan Ferry rozkazał natychmiast doręczyć posłowi paszporty.*

Paryż 22-go sierpnia.

Wskutek ostatecznej odmowy Chin zadośćuczynienia żądaniu Francji, stosunki dyplomatyczne zostały zerwane. Potwierdza się wiadomość o wyjeździe konsula francuskiego z Pekinu. Poseł chiński w Paryżu został odwołany.

Londyn 22-go sierpnia.

Krążą tutaj pogłoski, że Chartum dawno zostało zajętem przez powstańców, ale Gordon-basza trzyma się jeszcze w twierdzy i w sąsiednim klasztorze, mając otwartą komunikację z Nilem, na którym trzyma sześć łodzi działowych.

Sofia 22-go sierpnia.

Książę Hilków udał się w imieniu rządu tutejszego do Petersburga, celem traktowania z przedsiębiorcami tamtejszymi o budowę linij kolejowych, co do których Bułgarja powzięła zobowiązania na *conférence à quatre.*

Petersburg 22-go sierpnia.

Birżewyja wiedomosti dowiadują się o szeregu po części będących prawie na ukończeniu, po części zamierzonych operacyj finansowych. W liczbie ich jest przemiana listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem na metaliki, dalej emisja akcyj kolei dąbrowieckiej i realizacja kapitału kolei kalisko-łódzkiej, na której budowę otrzymać miał koncesję Bleichröder w Berlinie.

Petersburg 22-go sierpnia.

Birżewyja wiedomosti donoszą, iż ku jesieni wypuszczoną zostanie nowa emisja pięcioprocentowej renty w celu zmniejszenia bieżącego długu skarbu bankowi.

GIEŁDA
dnia 22-go sierpnia 1884-go roku.

Po wczorajszej podwyżce kursu walut obcych na giełdzie warszawskiej, która wyzyskiwała w znacznej części naprzód obniżkę kursów rubli w Berlinie, jaką przyniosły telegramy wieczorne, dziś nie wiele było do zrobienia tembardziej, że szacowania poranne stanowczego kierunku działalności nie wskazywały.

Opiewały one około 206.50, jedne uważając cyfrę tę za kurs płacić się mający, drugie za żądany.

Ruch był u nas nadzwyczaj mały, robiono tylko konieczne interesa wyczekując lepszego stanu rzeczy, a przynajmniej większej pewności wskazówek.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.67½, tj. o 2½ kop. drożej, płacono 48.57½, o tyleż podniósł się kurs żądany za weksle krótkoterminowe do 48.50, przy płaceniu wczorajszych kursów końcowych 48.42½ i 48.45.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano tranzakcyj.

Na **Londyn** o 1½ kop. wyżej żądano, 9.87½ za 1 f. st. w obu terminach. Długoterminowych drobne ilości kupiono po 9.85½.

Na **Paryż** również kurs wczorajszy końcowy 39.30 płacono przy żądaniu 39.35.

Na **Wiedeń** bez tranzakcyj żądano o 10 kop. wyżej a mianowicie 81.40.

Papiery nie mocniej jak wczoraj.

Listy likwidacyjne po ustaniu pokupu jaki się wczoraj objawił, spadły znów do 87.85 za większe i 87.40 za mniejsze w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 93.80, o 10 kop. wyżej dlatego, iż znaleźli się kupujący którzy 83.25 płacili.

O premjowej i listach wileńskich nie słyszano wcale.

Listy zastawne ziemskie bez zmiany: Ser. I 97.30, 97.20, 97, ser. III: 96.30, 96.25, 96.10 w żądaniu. Słyszeliśmy o drobnych tranzakcjach ser. I-ej lit. A, po 97. Serji II-giej jak wczoraj 95.40 w żądaniu, kupowane po 95.20.

Listy miejskie po 93.75, 92.50, 92.25 i 92.10 ofiarowywano. Ser. III-ej po 92 i 91.95 oddawano. Ser. IV-tej również 91.95 płacono.

Obligi miejskie w żądaniu po 91 — kupowano jak słyszeliśmy w drobnych ilościach po 90.70.

Listy łódzkie 84.50, 83.50 i 82.75 nominalnie.

Z akcji jak wczoraj, 145 za terespolskie płacić chciano. Poszukiwano podobno czerskich bez znalezienia oddawców.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie wyczekujące. Ruch żaden.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 22-go sierpnia 1884 roku.

Pomimo nawału zboża na targu przez cały tydzień, wedle zwyczaju dziś jako w piątek, dostawy były znacznie mniejsze.

Targ był więcej ożywiony niż zwykle. Chociaż bowiem właściciele wiatraków mało kupowali, to natomiast właściciele młynów mechanicznych, którzy przez cały tydzień wyczekiwali niższych cen, dziś zdecydowali się kupować mając przed sobą dwa dni świąteczne, w które targu niema.

Kupowano dosyć chciwie i płacono ceny nawet nieco wyższe.

Nie odnosi się tu zwyżka do pszenicy, za którą płacono 6.75—$6.82^1/_2$, za średnią i 7—7.20 za wysoko średnią przy dostawie 300 korcy wynoszącej—lecz główne do żyta.

Zapasów mąki żytniej nie ma, przeto zapotrzebowanie jest gwałtowniejsze.

Płacono za słabsze co do gatunku 4.50—4.80, wyborowe zaś rozmaicie, poczynając od 5 rs. do 5.10 i 5 rs. 25 kop.

Dostawa 600 korcy.

Jęczmienia drobna ilość około 50 korcy sprzedaną została w jeszcze drobniejszych partjach po 4.35—4.80 za korzec.

Owsa 350 korcy sprzedano małemi partjami po 2.85, 3 rs. do 3.25.

Siana i słomy dostawy obfite.

Ceny jednak mocne.

Siana pud 35—50.

Słomy $22^1/_2$—25 kop. za pud.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu olejami

Ja wiadomo rzepaki obrodziły w roku bieżącym obficie w kraju naszym. Wskutek tego staniały i one i staniał też znacznie i olej rzepakowy.

Znaczna konkurencja na rynku warszawskim wskutek silnej podaży ze strony handlarzy prowincjonalnych, silny tu wpływ wywiera.

Kupujących brak. Zapasów się nie robi ze względu, iż ilości są dostateczne, a zatem w razie potrzeby zawsze kupić będzie można. Każdy więc w tej pewności wyczekuje chwili kiedy dokonanie zakupu będzie dlań najkorzystniejszem tak pod względem ceny tego produktu, jak też i pod względem osobistych warunków swoich.

Prawda, że do Cesarstwa kupują produktu tego znaczne ilości, niemniej jednak nie zdołało to przywrócić równowagi między podażą i popytem.

Płacą za olej rzepakowy zaledwie 4 rs. 80 kop. do 5 rs. za pud stosownie do gatunku.

Jak prędko skończy się ta niemoralna sytuacja w handlu olejami przewidzieć dziś niepodobna.

Olej lniany trzyma się w cenie nieco lepiej.

Płacą zań 5.50 do 5.60 za pud.

Co do makuchów i handlu niemi—pamiętać należy, że obniżka cen wszelkich produktów w kraju naszym w obecnej chwili nie mogła pozostać bez wpływu i na nie.

Płacono za pud makuchów rzepakowych zaledwie 90 kop. do 1 rs. stosownie do gatunku.

Przewidują niektórzy, że cena ta podnieść się zdoła niebawem, a twierdzenie to opierają na tem, iż susza źle wpłynie na potrawy i buraki pastewne, co zwiększy zapotrzebowanie makuchów i cenę ich podniesie.

Rozumie się samo przez się, iż jest to tylko przypuszczenie, o którego prawdziwości przesądzać jeszcze niepodobna

Makuchami lnianemi nieobracano wcale.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stacjętelegraficzną w dniu 21-ym sierpnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Meszetich, Wilcza 17 F. m. 10,—Messing, Nowolipie 3,—Fride Kryński,—Maslennikow, Świętojerska 32,—Juszkiewicz, Twarda 49,—Feltuzen, Nowolipie 56,—Doktor Kozierski, Królewska 6,—Jawerbaum, Muranów 31,—Mikutowicz, Ogrodowa 1,—Certowicz, hotel Kowieński,—Blumengold, Zielna 13,—Kamieński,—Rebiczowa, hotel Polski 27,—Pułkownik Jancewicz, hotel Polski,—Buszczyc, Elektoralna 3 do składu piwa,—Herzberg, Nalewki 10,—Tuszowski, Krucza 8.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegaficznej dowód legitymacyjny.

SZARADA

Cała ofiar wymaga, niby bóstwo srogie;
A kto na jej ołtarzu złoży życie drogie,
Tego uczci potomność i wielkim zwać będzie.
Pierwsza, *druga* i *trzecia* wszystkie w liter rzędzie.

Rozwiązanie łamigłówki jeograficznej zamieszczonej w nrze 229b.

Łęc-**z**-yca.
Marj-**a**-mpol.
Ło-**m**-ża.
Tarn-**o**-gród.
Gra-**j**-ewo.
Sta-**s**-zów.
Łu-**k**-ów.
L-**i**-w.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu E. G.*—Wierszyki wcale niezłe, ale nie doszły jeszcze do tej miary, jaką utwory przeznaczone do umieszczenia w naszem piśmie, mierzyć zwykliśmy.

— *Prenumeratorce.*—Autorka pisząca pod pseudonymem Ouida, Ludwik Ramée, urodziła się w roku 1840-ym w Bury St. Edmonds, ma zatem lat 44.

— *Panu Ludwikowi B.*—Rozwiązań nadsyłanych elefonem nie przyjmujemy.

— *Panu J. K. w Skierniewicach, stałej prenumeratorce i p. Z. w Białymstoku.*—Wiadomość o wezwaniu ogłoszonem w dodatku do urzędowej *London Gazette* wyjęliśmy z gazet niemieckich, w Warszawie, o ile nam wiadomo, nikt tego pisma nie prenumeruje. Bliższych informacyj możnaby zasięgnąć najprędzej przez konsulat angielski.

— *Anti-Lwu w Landek.*—Odpowiedź zechce sz. pan przesłać do pisma, które umieściło artykuł.

— *Panu A. W. w Kijowie.*—O ile nam wiadomo, podjęte zostały starania celem przyśpieszenia regulacji interesów ś. p. Białobłubka, terminu jednak, kiedy to nastąpi, oznaczyć nie możemy.

— *Panu A. H.*—Że Prokurntorja w Królestwie jest władzą działającą tylko w sprawach i procesach cywilnych i zupełnie oddzielną od urzędu prokuratorskiego przy wydziałach sądowo-karnych, o tem wszystkim obeznanym z ustrojem władz sądowych wiadomo. Będziemy się jednak dla ścisłości starali odróżniać nazwę „Prokuratorji" od „prokuratorów".

— *Pani E. S. w Grodzisku.*—O projekcie tym nie mamy wiadomości.

— *Zarząd warszawskiej gminy starozakonnych.*

Z zapisu sukcesorów b. p. Arnolda Wildera, uczynionego dla uczczenia pamięci ich spadkodawcy, przypadają do rozdziału procenta za r. b., między innemi:

1) rs. 150 na wsparcie dla 5-iu rodzin wyznania mojżeszowego, posyłających dzieci swoje do szkół publicznych w Warszawie, po 30 rs. dla każdej w dwóch ratach półrocznych, i

2) rs. 100 na zapomogi dla ubogich rzemieślników wyznania mojżeszowego w Warszawie zamieszkałych.

Pierwszeństwo do korzystania z zapomóg w mowie będących mają biedni krewni b. p. Arnolda Wildera.

Kandydaci, pragnący ubiegać się o wsparcia, winni najpóźniej do dnia 3 (15-go) października r. b. wnieść w tym względzie podania do zarządu Gminy na papierze zwyczajnym z załączeniem poświadczenia opiekuna ubogich wyznania mojżeszowego właściwego cyrkułu o niemożebnym swoim stanie; biedni zaś krewni b. p. Arnolda Wildera, winni oprócz tego przedstawić dowody świadczące o tem pokrewieństwie.

Prezes *dr Natanson*,
sekretarz *J. L. Grosglik*

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Siła złego na jednego", „Panna mężatka" i „Iskierka". Jutro: „Jawnuta" i „Inżenierowie jadą".—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Wesele Oliwety". Jutro: „Zemsta pana Martin" (pierwszy raz) i „Nic bez przyczyny".

Porównanie dochodu za m. lipiec 1884 r.

Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Z przewozu osób	rs.	175,851 k. 70
„ towarów	rs.	500,002 k. 12
Różne dochody	rs.	22,740 k. 66
(945) Razem	rs.	698,594 k. 48
W miesiącu lipcu 1883 r. było dochodu	rs.	722,678 k. 65
Zatem w miesiącu lipccu 1884 r. mniej	rs.	24,084 k. 17
Od 1-go stycznia do końca m. lipca 1884 roku dochód wynosił	rs.	4,759,234 k. $18^1/_2$
W tym samym czasie r. 1883 dochód wynosił	rs.	4,586,706 k. 75
Zatem w r. 1884 więcej	rs.	172,527 k. $43^1/_2$

Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	39,368 k. $88^1/_2$
„ towarów	rs.	48,973 k. 33
Różne dochody	rs.	5,417 k. 59
Razem	rs.	93,759 k. $80^1/_2$
W miesiącu lipcu 1883 r. było dochodu	rs.	101,581 k. 91
Zatem w miesiącu lipcu 1884 r. mniej	rs.	7 822 k. $10^1/_2$
Od 1-go stycznia do końca m. lipca 1884 roku dochód wynosił	rs.	578 837 k. 17
W tym samym czasie r. 1883 dochód wynosił	rs.	693,480 k. 25
Zatem w r. 1884 mniej	rs.	114,643 k. 08

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 22-go sierpnia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.50	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.87	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.30	—.—
„ „ „ m.	97.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.75	—.—
„ „ „ II	92.50	—.—
„ „ „ III	92.25	—.—
„ „ „ IV	92.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.85	—.—
„ „ małe	87.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 50	—.—
II „ „ rs. 100	93.50	—.—
III „ „ rs. 100	93.50	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	145.
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów.

Od Listów zast. nowych 5% kop. $83^2/_3$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $190^{15}/_{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $154^1/_6$
Od Listów likwidacyjnych kop. 90.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 22-go sierpnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	675	682
„ „ wyb. (nowa)	—	—	700	720
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	500	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	450	480
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	435	480
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	285	320
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	$22^1/_2$	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 22-go sierpnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 67
„ wiadro rs. 8 kop. 10^9.

Książki Szkolne.

NAKŁADEM
Księgarni i Składu Nut Muzycznych

Ferdynanda Hösick'a,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496, (wprost szkoły junkierskiej) wyszły następujące

Podręczniki naukowe:

Elementarz polsko-ruski (Polsko-russkij bukwar), czyli najpraktyczniejszy sposób nauczenia się w krótkim czasie czytać bez poprzedniej nauki alfabetu i sylabizowania, ułożył **J. Polkowski,** nauczyciel szkół rządowych. Cena k. **25.**

Felkla J. Wskazówki do używania Globów ziemskich i niebieskich, przetłomaczył z niemieckiego M. Suchecki. Cena k. **15.**

Tegoż. Objaśnienia służące do Tellurium i Lunarium.—Cena k. **15.** Objaśnienia służące do planetarium. Cena k. **15.**

Hippeau M. C., Wychowanie publiczne w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przełożył Stanisław Bełza. Cena rs. **1.**

Haester, Fibel oder Schreib- und Leseunterricht für die Unterklasse der Volksschulen, kartonowane. Cena k. **20.**

Kamiński, I. M. Dodatek do ustnego wykładu Geografji, wydanie drugie uzupełnione. Cena k. **15.**

Tegoż. O sposobach uczenia czytać, a w szczególności o metodzie doraźnego czytania. Cena k. **25.**

Lessing's Fabeln in Prosa mit russischer Uebersetzung für den Schulgebrauch, (Baśni Lessinga s russkim podlinnikom).—Cena kop. **50.**

Mappy: EUROPA, AZJA, ROSSJA, PLANIGLOBY, EGIPT i PALESTYNA po k. **15.**

Naron, I. C. Lese- und Sprach-buch nebst einer kurzen Anweisung im Rechnen. Zwölfte Auflage. Cena k. **18.**

Moniuszko. Pamiętnik do nauki Harmonji czyli krótkie zasady harmonji. Cena rs. **1** kop. **20.**

Ploetz, 104 Lekcje języka francuzkiego, dla użytku szkolnego i domowego, osobliwie dla tych, którzy bez pomocy nauczyciela prędko i dokładnie tego języka nauczyć się pragną. Cena k. **45.**

Elementarz, czyli nauka czytania i pisania według najnowszych zasad ułożony, przez A. K., kartonowane. Cena k. **25.**

Maleczyńska. Mała gramatyka polska, rozłożona na pytania i odpowiedzi, część pierwsza, wydanie 3-e, przejrzane i poprawione; cena kop. **20.**
— Część druga (źródłosłownia), cena k. **30.**
— Część trzecia, (składnia polska), cena kop. **20.**
— Część czwarta, (styl), cena k. **20.**

Ploetz. 12 lekcyj języka włoskiego, cena kop. **40.**

Prócz tego w tejże księgarni są do nabycia wszelkie podręczniki naukowe, używane we wszystkich zakładach naukowych, jak również: **Atlasy, Karty geograficzne, Wzory, Globusy, Tellurja i Planetarja.** 1998r

Bardzo tanio!
MUNDURKI, FARTUSZKI

i różne rzeczy gotowe w **Magazynie J. Kaczkowskiej,** róg Zielonego placu i Marszałkowskiej. Tamże potrzebna jest **Panna** uzdolniona **do roboty kołder.** 2029R

Lekcje Buchhalterji

udziela J. DANILEWICZ, Autor.—Królewska № 13, przyjmuje od 3 do 6. 2677

W Szkole Realnej
6-klasowej męzkiej z pensjonatem
Ryszarda Puciaty
DŁUGA № 32.

Zapis uczniów i egzamina odbywają się codziennie oprócz świąt, od 10—12 i od 2—4. do wszystkich 6-ciu klas, oraz do **wstępnej starszej,** według programu szkół rządowych. Do klasy zaś wstępnej **młodszej** dzieci od la 8, umiejące czytać i pisać, przyjmowane są bez egzaminów. 2051R

Jest do sprzedania
FABRYKA

z firmą znaną, która wyrabia artykuł zbywany z powodzeniem w kraju jako i w Cesarstwie, nagrodzona medalami kilku Wystaw i może być prowadzoną przez osobę nawet nie fachową.—Wiadomość: Twarda № 9 lit. a, u P. Barszczewskiego stolarza. 2734

Wczoraj w Łazienkach zgubiono

pugilares, w którym były: 2 czeki po 1000 rs. wydane na imię Antoniego Michalskiego, przez Kijowską Filję Petersburskiego Komercyjnego Banku, dokumenty o szlacheckiem pochodzeniu i 140 rs. gotówką. Sumienny znalazca odbierze rs. **100,** gdy zgubę odniesie do Hotelu Saskiego № 28.

Ostrzeżenie Banków

i izb bankierskich. Powołując się na powyższe ogłoszenie upraszam o zawiadomienie urzędu policyjnego, gdyby przypadkiem niesumienny znalazca powyżej wymienione czeki do wypłaty przedstawił lub sprzedaż prywatnym osobom ofiarował, gdyż przekazu nie zrobiłem i takowy może być tylko sfałszowany.

2747 **A. Michalski.**

„W zapasach z cholerą."

Wspomnienia i rady czerpane w 46-cio-letniej praktyce lekarskiej, napisał

Benjamin Rosenblum

Lekarz praktykujący w St.-Petersburgu.
Cena egzemplarza kop. 30.
Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie. 1945R

Siano Nadwiślańskie,
Owies, Słoma,

do sprzedania.—Kantor wynajmu karet, plac Warecki № 18. 4336

Jest do nabycia w księgarniach

Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w **3-ch miesiącach bez nauczyciela** przez **Pl. Reussnera.**—Cena całego dzieła rs. 2 k. 60 (pocztą rs. 2 k. 90).—Oddzielnie kurs niższy kop. 60 (pocztą kop. 70).

Metoda angielska kop. 75 (pocztą k. 85).

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA. 996r

Szkoła prywatna
Realna czteroklasowa i Pensjonat
Hermana Benni'ego,
Jerozolimska 23 B.

Zapis i egzamina rozpoczynają się dnia 6 (18) Sierpnia i trwać będą z wyjątkiem świąt i niedziel do 16 (28) Sierpnia. Lekcje rozpoczną się d. 20 Sierpnia (1 Września). 2060R

PRACOWNIA
Sukień i Okryć Damskich
Amelji Sokołowskiej,
CHMIELNA 24,
na dole od frontu. 147r

Szkoła Realna
VI-cio klasowa,
Eugenjusza Babińskiego,
w WARSZAWIE,

na Sewerynowie (róg Aleksandrji 12) zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów na rok szkolny 1884/5 rozpocznie się d. 6 (18) Sierpnia, **kurs zaś nauk** 16 (28) Sierpnia r. b. 1961R

W Szkole 4-klasowej
klasycznej z pensjonatem,

przy ulicy **Smolnej** pod № **17** istniejącej, w której nauki wykładają się najściślej podług programu szkół rządowych. Zapis uczniów trwać będzie od 4 (16) Sierpnia r. b., do d. 16 (28) Sierpnia.—Przełożony Szkoły **Józef Radziukinas,** nauczyciel języków starożytnych, przy Gimnazjum IV w Warszawie. 1894R

Lokomobila 12-konna

do sprzedania.—Wiadomość u **A. Rothstein i Synowie, Marszałkowska 53.** 2007R

Przełożona Pensji żeńskiej
przy ulicy Hożej № 5,
JADWIGA LIPSKA,

córka b. Ochmistrzyni Zuzanny z Duchanowskich Lipskiej, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1884/5 już się rozpoczął i trwać będzie bez przerwy do 1 Września r. b. Przyjmuje się uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki, oraz panienki uczęszczające do gimnazjów, zapewnia się im troskliwą opiekę i konwersację w obcych językach. 2640

NA CZASIE!!!
ZUPEŁNA
WYPRZEDAŻ
Obić Papierowych
po cenach niepraktykowanie nizkich,
OSTATNI MIESIĄC
oraz **FLAGI** do sprzedania.
NOWO-SENATORSKA № 8,
wprost Placu Teatralnego. 2691

Stancja dla Uczniów

Gimnazjum II-go, za cenę rs. 200. Konwersacja w językach: francuzkim i niemieckim; korepetytor w miejscu.—Nowolipki № 8, mieszkania 7. 2737
Stefan Gumowski, urzędnik.

2 Szafy dębowe

rzeźbione, ozdobne, za rs. 300, Kredens duży rzeźbiony, o 8 drzwiach, za rs. 350, oraz inne Kredensy dębowe i orzechowe, Szafy orzechowe, mahoniowe i dębowe, na różne ceny, Krzesła dębowe, Stoły, Łóżka, Toalety, Umywalnie, Biblioteki, sprzedaje się w zakładzie stolarskim, przy ulicy Grzybowskiej № 39, po zniżonej cenie.—Gwarancja roczna; z czem polecam się **Jan Drzymalski.** 2687

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.
ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera wielkie transporty czarnych jedwabnych, wszewek bardzo szerokich i wązkich, oraz koloru Bonton d'Or.

Chustki crême i czarne.
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuzkiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,
Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 2755

Służący kawaler,

wierny, trzeźwy i moralnego prowadzenia, posiada chlubne rekomendacje, szuka posady od św. Michała na 100—120 rs. pensji. — A. J. Waliczak, Poznań, (sub. W. M.) 2055R

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w d. 16 (28) b. m., na stacji towarowej drogi żel. Petersburskiej, odbędzie się

LICYTACJA

na sprzedaż różnych rzeczy i kosztowności; pozostałych po pożarze magazynów tejże kolei w 1874 r.—Licytacja rozpocznie się o godzinie 11 z rana. 2771

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem podaję do wiadomości publicznej, że jako dzierżawcy rybołówstwa w Falentach pod Warszawą służy wyłącznie mnie, a nikomu innemu, prawo do udzielania zezwoleń na łowienie ryb wędką lub innemi narzędziami na wymienionych stawach. Wszelkie inne zezwolenia nie mają żadnego znaczenia. Każdy więc, nie stosujący się do niniejszego ostrzeżenia, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej.

M. BAUMRITTER,
2750 Nowolipki № 28.

10 rs. nagrody.

W dniu 6 (18) b. m., na stacji Nowo-Mińsk drogi Terespolskiej, o godzinie 7 wieczorem przy odejściu pociągów, zaginął **Piesek** pinczerek angorski, biały, z czarnym łebkiem i takąż plamą przy ogonku, nóżki podstrzyżone, wabi się „Neppe." Znalazcę uprasza się o odprowadzenie w Warszawie na ul. Wspólną domu № 7, mieszk. 3, do jenerała Hegstrem. Nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty **zostanie** 2776

Zamierzają wstąpić w związki małżeńskie:

Handlujący Szymon **Tenger**, urodzony w Lipsku w gub. Radomskiej, Król. Pols., obecnie zamieszkały w Berlinie, syn handlującego Semla Tenger w Lipsku i tamże zmarłej żony jego Chaja z domu Chinda i Chassa Reisa **Markowicz** w Berlinie zamieszkała, córka zmarłego w Rydze Piekarza Zodok Dawidowicz-Markowicz i tamże zamieszkałej małżonki jego Pessy, z domu Majerówna.

Wszelkie przeszkody niniejszego związku należy zameldować niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. R2050

Berlin dnia 16 Sierpnia 1884 r.
I Królew. Urząd Cywilny. Dolmann.

Nowo-otworzona Pracownia Ubrań damskich i dziecinnych Marji Kawko,

przy ul. Złotej Nr 22,

przyjmuje obstalunki na wszelkie roboty w zakresie tualety damskiej i dziecinnej, wykonywa robotę sumiennie i na czas oznaczony, po przystępnej cenie. Mundurki szkolne dla panienek z własnego materjału od rs. 6. 2727

Maszyny i narzędzia rolnicze,

po b. Składzie A. Muszyńskiego,

z powodu śmierci właściciela, **bardzo tanio razem lub częściowo do sprzedania.—Ulica Piękna Nr 8.** 1876R

Zakład Wyprzedaży i Kupna

B. Korpaczewskiego,

Nowy-Świat 42.

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki, damskie mało używane. 2) Ubrania mezkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

---

Skład Wód Mineralnych naturalnych
przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 737R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli**, używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Pożądana wiadomość!

Z początkiem roku szkolnego w Warszawie, przy ulicy Hożej № 14, będzie otwarte prywatne **4-klasowe Progimnazjum żeńskie,** z klasą przygotowawczą, z wykładem takichże Szkół Rządowych, pod kierunkiem Heleny Piełozierskiej, o czem zawiadamia się osoby interesowane. Zapis i egzamin uczennic tak przychodnich, jak i pensjonarek do powyższego Zakładu, rozpocznie się z dniem 1 (13) Sierpnia, a kurs nauk z dniem 7 (19) Sierpnia r. b. 2644

Skład Fajerwerków K. Stapf,

Marszałkowska 51,

poleca Fajerwerki ogrodowe, lądowe i wodne, jak i dla pp. myśliwych, zastosowane do broni palnej różnego kalibru (po cenach fabrycznych), przyjmuje wszelkie zamówienia.
Do handlu odstępuje rabat. 1993R

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, przyjmuję na stancję

Panienki

uczęszczające do Zakładów Naukowych, lub Instytutu Muzycznego. Przyzwoite pomieszczenie i troskliwą opiekę zapewniam. Na żądanie korepetycje, oraz muzyka.—**W. Jerzykowska,** Szpitalna № 10, mieszk. 15. 2741

W Szkole IV-klasowej mezkiej, z pensjonatem, w mieście Piotrkowie,

Zapis uczniów tak miejscowych, jak i przychodnich, rozpocznie się d. 8 (20) Sierpnia, wykład zaś nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b. — Program nauk ściśle zastosowany do wymagań gimnazjum klasycznego.

2803 Przełożony **Jakub Popowski,**
Kandydat nauk fizyko-matematycznych.

RODZICE,

2799

którzy chcą pod ścisłą opieką mezką i troskliwością macierzyńską, umieścić dzieci swoje uczęszczające do gimnazjum, zechcą się zgłosić na ulicę Hożą № 10A, 2-e piętro od frontu, w domu tym jest stały korepetytor, konwersacja francuzka, na żądanie i muzyka.

W dobrach Trąbki,

są do sprzedania przez publiczną licytację, w dniu 4 Września,

2 Klacze gniade,
1 Ogier kasztan,
1 Wałach kasztan,
1 Klacz kasztanowata, wszystkie w piątym roku, zdrowe i dobrej rasy. 2796

Jest do sprzedania

Para klaczy

karych, kłusaków, za 1,300 rs., siwa klacz 500 rs., 2 powozy, szaraban o 3 miejscach, szaraban 2-kołowy, szory angielskie i chomonta ruskie, wszystko wyrobu petersburskiego. Wiadomość w Łazienkach, Koszary ułańskie, u wachmistrza 4 szwadronu. 2800

Browar Parowy A. LENTZKIEGO,

w WARSZAWIE,

zawiadamia, że rozpoczął **sprzedaż Piwa Lagrowego.** z wielkich lodowni w zimowej porze roku wyrabianego 2788

DO SIEWU

Wyborową **Pszenicę Kostromkę,** po rs. 12 za kor. 242 f.
Bardzo piękną oryg. pszenicę **Sandomierkę,** w czerwonej plewce, po rs. 14 za kor. 242 f.
Pszenicę **Riveta,** na grunta sapowate, po rs. 12 „ „
Pszen. **Frankensztein-ską** (1-sza reprodukcja z oryginalnej), po rs. 14 „ „
Pszenicę **Piaskową,** Spalding, prolific, po rs. 12 „ „
Pszenicę **białą piaskową,** (Sandweizen), po rs. 13 „ „
Żyto oryginalne **Probsztajskie,** po rs. 17 za wor. 243 f. [oryg. wagi].
„ „ **trzcinowe** (przez nas do kraju wprowadzone), po rs. 18 „ „
„ **Sambor,** po rs. 18 „ „
„ **Zeelandzkie,** rs. 19 „ „
„ dub. **Hiszpańskie** 19 „ „
„ **Corrensa,** po rs. 19 „ „
Żyto kraj. **Probsztajskie,** po rs. 9 za kor. 232 f.
„ „ **trzcinowe,** „ 9 „ „
„ „ **Kampińskie,** „ 9 „ „
„ „ **Szampańskie** „ 9 „ „
„ „ **Corrensa** po rs. 9 „ „
„ „ **Azowskie** po rs. 11 „ „
„ „ **Zeelandzkie** rs. 9 „ „
„ „ **Heskie** po rs. 9 „ „

POLECA
DOM ROLNICZO-HANDLOWY

Wasilewski & Pilaski,

w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska № 5,
i uprasza dla uniknięcia zawodu o śpieszne zamówienia.

2053R

W dobrach Krasne, poczta Prasnysz, przez stację drogi żelaznej Nadwiślańskiej Ciechanów, z zarodowej owczarni, jest do sprzedania

150 sztuk MACIOR

zdatnych do chowu i

75 sztuk JAGNIĄT.

Tamże dostać można wyborowych tryków, odznaczających się dobrą budową i obfitością wełny. Owce hodowane w Krasnem odznaczają się zdrowiem i obfitością wełny. Przeciętna wydajność 5 funtów ze sztuki wełny, sprzedawanej mniej więcej, stosownie do cen jarmarcznych, po 130 tal. za centnar. 2790

Ważne dla Rodziców!

Która z Rodzin życzyłaby ulokować w prywatnym zacnym domu panienkę uczęszczającą do gimnazjum, zechce się zgłosić na ulicę Hożą № 11 i mieszkania 11. 2785

W Szkole Prywatnej mezkiej, dwu-klasowej, wraz z pensjonatem,

2736

przy ul. Włodzimierskiej № 2A,

Zapis uczniów do klas: wstępnej, pierwszej i drugiej na rok szkolny 1884/5 odbywa się codziennie od 10 z rana do 6 po południu.

Jan Nepomucen Durecki, Przełożony.

Za Mokotowskiemi rogatkami w domu p. Leśniewskiego, u sztab-rotmistrza Prokopowicza,

są do sprzedania:

egoistka i szaraban mało używane, **Ogier** czystej krwi, kłusak, siodło nowe oficerskie, za bardzo przystępną cenę, 2794

Dnia 3 (15) Września 1884 r., w Nowo-Georgjewsku, przez licytację będą sprzedanemi:

Wyranżerowane Konie

17 Dragońskiego Wołyńskiego pułku. 2795

Jest do sprzedania

2804

Antyk złoty, grający repetier, Szkatułka samograjaca 12 sztuk i Aparat fotograficzny domowy. Piwna № 37, mieszk. 4, 1 piętro, wprost schodów, od g. 3—7 wieczór.

MAMKA

2806

ze świeżym pokarmem, życzy sobie zająć miejsce.—Wiadomość Mazowiecka № 16, u stróża.

Do jednego z tutejszych domów handlowych poszukuje się 2801

UCZNIA

z porządnej familji, chrześcijanina, któryby skończył co najmniej 6 klas gimn., ze znajomością języka niem.—Oferty pod lit. T. P. C. 500, składać w kantorze Kurjera Warszawsk.

MAJĄTEK ZIEMSKI

jeden z nalepszych w całej okolicy, położony o 2 wiorsty od stacji kolei, jest dla familijnych względów z wolnej ręki **natychmiast do sprzedania**, Obszaru 34 włók, z kompletnym inwentarzem, z budynkami w dobrym stanie, wygodnym domem mieszkalnym, ogrodem angielskim, warzywnym i owocowym.— Ornej ziemi przeważnie pszennej, 22 wł., łąk dwukośnych $6\frac{1}{2}$ wł. lasu $4\frac{1}{2}$ wł. W gospodarstwie płodozmian zaprowadzony, zasiewy wzorowo uskutecznione. Służebności żadnych. Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler w Warszawie, Senatorska 18, pod lit. **N. C. D.** 2064R

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że wszystkie towary przybyłe na stacje drogi Warszawsko-Terespolskiej, po dzień 31 Grudnia r. z. włącznie, które najpóźniej do dnia 31 Sierpnia r. b., nie będą wykupione, zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacji dla pokrycia należności drogom żelaznym przypadających. 1823r

---

Bank Polski

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w miejsce zagubionego dowodu depozytowego za № 17035, wydanego p. **Izraelowi Ickowi Chmielarzowi,** za złożone przezeń do depozytu Banku Polskiego Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z 12 kuponami na summę rs. 2000, wydany został temuż p. Chmielarzowi, duplikat rzeczonego świadectwa, za № 17165.

W skutek tego zagubiony dowód uważa się jako umorzony i nie mający żadnej wartości.

VICE-PREZES (podpisano)
A. Nagórny.
NACZELNIK KANCELARJI (podp.)
2063r **L. Moczarski**

— Zapis uczniów do szkoły jednoklasowej Nr 5, rozpoczyna się dnia 17 Sierpnia, tamże przygotowuje uczniów do pierwszej i wstępnej klasy. Freta N. 44. 2743

Mam honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów, iż na mocy upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, otwieram w Warszawie, przy ulicy Nowolipki № 7, róg Karmelickiej, obok II gimnazjum

SZKOŁĘ

prywatną, mezką,

dla dzieci wyznania mojżeszowego, w której wykładane będą następujące przedmioty: religja, jęz. rossyjski, polski, niemiecki, hebrajski, arytmetyka, historja, geografja, nauki przyrodz. rysunki i kaligrafja. Zapis uczniów na rok szkolny 1884/5 odbywa się codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, do godz. 6 po połud. Lekcje rozpoczynają się d. 19 (31) t. m. Do klasy wstępnej przyjmuję chłopców 6-letnich. Wszystkie przedmioty wykładane będą podług zasad pedagogicznych.

Do Pensjonatu

mego przyjmuję, jak lat poprzednich, uczniów uczęszczających do gimnazjum i szkół realnych zapewniając rodzicielską opiekę i pomoc w nauce. Fortepian w miejscu, Warunki przystępne. Szkoła i pensjonat mieszczą się w bardzo obszernym i suchym lokalu, podług wymagań sanitarnych. PRZEŁOŻONY

2798 **J. Koppelmann.**

ZGUBIONO

w okolicy Saskiego Ogrodu w d. 21 b. m. **attestat dojrzałości,** oraz inne papiery wydane na imię **Bolesława Zdziarskiego.** Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe za stosownem wynagrodzeniem Tadeuszowi Budycie, studentowi, Dziekania № 3. 2805

Do wynajęcia

przy ulicy Żurawiej w domu № 25, od ul. **Marszałkowskiej,** 3-ci dom, blizko kolei **Warsz.-Wied.** i Konnej: 6 pokojów, 2 pokoje i inne pojedyncze z wszelkiemi wygodami,—Wiadomość na miejscu u rządcy domu i stróża. 2802

PRAWDZIWA

Sasaparylla Colberta,

leczy wszelką ostrość i nieczystość krwi. Należy wystrzegać się podrobionej i uważać na różowy podpis **J. Glateau,** na etykiecie.— Marka fabryczna jest deponowana. Dla większej pewności kupować należy w Warszawie: u Lilpopa, Mrozowskiego, Spiessa i Syna i u Zeuschnera. —1—

Środki dezinfekcyjne:

jako to:

Siarczan glinki.
Koperwas żelazny.
Kwas karbolowy surowy.
Kwas karbolowy czysty.
Chlorek wapna.
Proszki dezinfekcyjne karbolowe i roślinne.
Nadmanganiam potażu.
Ocet aromatyczny

mają zaszczyt polecić:

Składy Materjałów Aptecznych Ludwika Spiessa i Syna

ulica Senatorska Nr 465/6,
obok kościoła pp. Kanoniczek i
ulica Marszałkowska Nr 52.

1810R

Do sprzedania

Faetony nowe i używane, **Wclanty i Bryczki** wszystko do jednego i do paru koni.— Ulica Wielka № 11. 2693

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-22

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE Towarzystwo Fabryki Tabacznej

A. N. BOGDANOWA i Co. w Petersburgu,

poleca nowo-wypuszczone gatunki Papierosów:

Borba po kop. 60 za 100 sztuk. — kop. 6 za 10 sztuk.
Sława po rs. 1 za 100 sztuk. — kop. 10 za 10 sztuk.

Nabywając tytonie w liściach bezpośrednio w Turcji z najlepszych plantacyj, Towarzystwo tuszy sobie, iż polecane papierosy zadowolnią najwybredniejszy smak PP. Konsumentów.

Nabywać można we wszystkich **Składach tabacznych w Królestwie Polskiem, oraz** w Składzie **K. Tomaszewskiego & Comp., w Berlinie, Friedrichstrasse nr 93.** 2040R

Alpenkräuter Magenbitter

Wódka żołądkowa, hygieniczna, z ziół alpejskich,

Aug. F. DENNLERA z Interlaken (w Szwajcarji),

jest wybornym środkiem regulującym trawienie i prezerwatywą przeciwko wszelkim chorobom żołądka a szczególniej PRZECIWKO EPIDEMJI.

Wyrabia się na całe **Królestwo Polskie** i **Cesarstwo, z ziół świeżych,** dostarczonych przez **wynalazcę ze Szwajcarji,** w jednej jedynie tylko naszej dystylarni parowej, gdzie też odbywa się sprzedaż hurtowa i cząstkowa; **na butelki** zaś sprzedaje się: w Warszawie, w handlach win pp.: Al. Bocqueta, Stefana Dobrycza i Sp., Koteckiego i Schobera, J. Korneckiego, Lijewskiego i Sp., Wł. Nowickiego, Orłowskiego, Purwina, S. Riedla, Roguskiego, M. Stypińskiego, S. Simona, A. Stępkowskiego, Szeligi, Szpądrowskiego i w wielu innych znaczniejszych handlach win, cukierniach i restauracjach oraz w **filjach naszych** na Mazowieckiej Nr 12, na Lesznie pod Nr 4, na Hożej pod Nr 34a, **w ŁODZI** wyłączna sprzedaż Alpenkräuter Magenbitter oddaną została p. Sprzączkowskiemu, właścicielowi składu win oraz herbaty firmy Piotra Orłowa, jako też w główniejszych miastach prowincjonalnych i w Cesarstwie.

☞ Każda butelka opatrzona jest etykietą p. Aug. F. Dennlera i naszej firmy i tylko za dobroć wyrobu w takich butelkach ręczymy.

Patschke & Meissner,
2534 **Praga, ul. Targowa № 158.**

Hurtowa i Detaliczna Sprzedaż

BRENERÓW do Nafty Kaukazkiej,

NAFTA. — LIGROINA.

Imperial-brenery zastępujące 24 płomiśnie świec.
Solaról-brenery znane ze swej dobroci.
Frej-brenery palące się bez cylindrów.
Flach-brenery w wielkim zapasie,

w Skadzie W. KRONENBERG,

Żelazna Brama № 6. 2767
BENZINA.

ISTNIEJĄCA od roku 1856

Fabryka Parowa MUSZTARDY
A. SCHWEITZER, Królewska 19,

poleca Szan. Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach w słoikach, oraz od garnca do kwaterki, po cenach przystępnych. 2002R

ZAWIADOMIENIE.

KANTOR STRĘCZEŃ SŁUŻĄCYCH
J. Łuczyńskiego,

przeniesiony został **zupełnie z ulicy Piwnej** na **Podwal № 4,** na dole, ma do umieszczenia wszelkiego rodzaju **służących** obojga płci i **oficjalistów,** w dobre świadectwa zaopatrzonych. 1911R

Bielańska Nr 5.

WIELKI MAGAZYN MEBLI
P. GLOBUS,

BIELAŃSKA № 5,

zaopatrzony w rozmaite **meble,** od najwykwintniejszych do najskromniejszych. 1842R

Ceny możliwie umiarkowane.

Bielańska Nr 5.

Za pozwoleniem Władzy Szkolnej

Stancja dla uczniów,

za rs. 300 rocznie. Pomoc naukowa na miejscu. Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszk. 42, od godz. 4—6 po południu. 2660

Dla Rodziców i Opiekunów.

ul. Zgoda № 4, mieszk. 8, z pozwolenia Wyższej Władzy, stancja dla uczniów V gimnazjum, wygodna, tania, opieka rzetelna. 2714

Stancja dla uczniów

z upoważnienia władzy szkolnej, w blizkości 5-go gimnazjum i kilku prywatnych zakładów naukowych. Zapewnia się sumienną opiekę, pomoc w naukach i konwersację w obcych językach. Adres: Zgoda № 1, m. 2. 2720

Do wynajęcia

od 1 Października r. b., warsztat ślusarski, zdatny na różne rzemiosła długości 20 łokci, 10 łokci szerokości, 5 łokci wysokości, sklepiony prosto na relsach.—Przytem mieszkanie składające się z 2 pokojów, przedpokoju i kuchni.—Wiadomość u gospodarza Sliska № 29. 2735

Do sprzedania

Dom murowany

3-piętrowy, za rs. 9,000 i grób familijny na Starych-Powązkach, murowany, za rs. 1,000 bez pośrednictwa osób trzecich. Mostowa № 5, mieszkania 2 i 3. 2716

Dla rodziców.

Stancja dla uczniów u nauczyciela prywatnego wraz z konwersacją i pomocą naukową. — Złota 20. — **K. Tosio.** 2763

MIÓD

lipiec, tegorocznego zbioru, otrzymaliśmy i takowy polecamy

BRACIA WRÓBEL,

Krakowskie - Przedmieście, obok kościoła Ś-go Krzyża. 1903r

Juljan Machowski,

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Kundmanów swoich, iż znany od lat 12-tu,

MAGAZYN OBUWIA

przeniósł z 1 piętra domu № 6 na Krakowskiem Przedmieściu **na parter tegoż domu, od frontu, naprzeciw kościoła Świętego Krzyża.**

Przytem zawiadamia iż **nowo-otwarty magazyn zaopatrzony został w obuwie najmodniejszego kroju i fasonu,** jako to: w trzewiki salonowe, kamasze zwyczajne, buty do konnej jazdy, do polowania, turystowskie, angielskie, amerykańskie, pantofle itp.

Zamówienia po cenach przystępnych, wykonywają się jak najszybciej. 2022

W dobrach Sławuckich

J. O. Księcia Romana Sanguszko jest do sprzedania

Owiec Merynosów

brakowych: Baranów 62; Skopów 915; Matek 931; Jaremków 59 i Jagniąt 23, w ogóle sztuk 1990.

Wszelkich potrzebnych informacyj udzieli: Główny Zarząd Dóbr Sławuckich, stacja Sławuta, Kijowsko-Brzesk. drogi żel. 2046r

Do sprzedania zaraz z powodu niepotrzeby:

1) Powóz (faeton) za rs. 400, mogący być użyty do pojedyńczego i parokonnego zaprzęgu, kupiony nowy w m. Październiku r. z. za rs. 550.

2) Koń maści gniadej lat 7, zdrowy, silny, bez niedostatków, za rs. 250, kupiony w m. Grudniu r. z. za rs. 315.

3) Uprząż angielska za rs. 35.

Powóz jak i uprząż znajdują się w nader dobrym stanie.

Widzieć można codziennie w każdym czasie w piekarni Wojennej przy ulicy Smoczej № 17, u naczelnika piekarni lub u feldfebla Terentiewa. 2766

Zapis Uczniów

2708

do zakładu naukowego pr. męzkiego, 2-kl. odbywa się codziennie prócz świąt, od 10 rano do 5 po połud. Trębacka 7, u T. L. Grabowskiego.

Przyjmuję jak każdego roku

Uczniów wszelkich szkół

na utrzymanie i w kierunek naukowo-moralny, pod umiarkowanymi warunkami za umieszczenie. Opierając się na wieloletniej praktyce pedagogicznej, śmiem zapewnić P. T. Rodzicom należytą troskliwość i skuteczną pracę. W końcu nadmieniam, iż prócz lekcyj mają uczniowie w mym domu i konwersację obcych języków, a język francuzki jest domowym.

Szypulski

w Krakowie przy ul. Mikołajewskiej pod № 6, na 2-m piętrze. 2784

Wspólnik

potrzebny z kapitałem 4,000—5,000 rs. do handlu i fabrykacji artykułu sprowadzanego z Paryża, a nie mającego tu konkurencji. Znajomość fabrykacji, prowadzenia książek, korespondencji i języka polskiego, koniecznie wymagane. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. S. 2786

Najnowsze Korty i Materjały

NA

Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych
jak również **francuzkie** i **angielskie**
poleca

Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 679R

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż z dniem **2 Września r. b. otworzony będzie**

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,“

POD FIRMĄ:

MAGASIN FRANÇAIS

Magazyn zawsze i na każdy sezon zaopatrywany będzie w ogromny zapas **ubiorów męzkich i dziecinnych,** dla każdego wzrostu, oraz utrzymywać będzie na składzie wielki wybór **materjałów krajowych i zagranicznych,** z których wykonywać będzie obstalunki na garderobę podług miary.
Wszystkie gotowe ubiory męzkie i dziecinne przygotowywane będą tylko z najlepszych materjałów, najstaranniej i podług najnowszej mody i kroju.
Magasin Français skutkiem bardzo rozgałęzionych stosunków swoich jest w możności sprzedawać jaknajtaniej,—**ceny zaś będą stałe i na sztukach oznaczone.**

FILJE: w Kijowie, Charkowie i Rostowie nad Donem. 2034R

Nauka i wychowanie.

Młoda osoba, z patentem, znająca języki, nauki klasyczne, matematykę, oraz muzykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Jerozolimska № 21, mieszkania 11. 1919

Stancja dla uczniów w zdrowym punkcie, blizko gimnazjów, zapewnia się dozór, troskliwa opieka, korepetycje, oraz konwersacje w językach: niemieckim i francuzkim. Warunki przystępne. Wspólna № 34C, róg Marszałkowskiej, mieszk. № 12. 1928

Paryżanki świeżo przybyłe poszukują miejsca. Załęska, Niecała № 4. 12020

Z upoważnienia władzy szkolnej. Panienki uczęszczające do gimnazjum lub innych zakładów naukowych, znajdą pomieszczenie z konwersacją w języku francuzkim i niemieckim, oraz troskliwą opiekę macierzyńską.—Bliższa wiadomość w kioskn przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, obok kolei.

Nauczycielka młoda, z patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj języków i przedmiotów klasycznych, oraz udziela początków muzyki. Leszno № 54, mieszk. 4, od g. 11—6.

Stancja dla uczniów, troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje i fortepian na miejscu. Zielna 7A, dom Wernera, stróż wskaże.

Przy ulicy Wspólnej № 30, mieszkania 8, w blizkości gimnazjum 4-go i 5-go jest pomieszczenie dla dwóch tylko uczniów: pierwszej, drugiej lub trzeciej klasy. Zapewnia się staranna opieka, konwersacja francuzka, niemiecka i fortepian. 12063

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczni pod dozorem męzkim z pomocą naukową. Długa № domu 17 i m. 17. 12176

Z upoważnienia władzy przyjmuję uczennice na stancję. Śliska № 40. Kotnoska.

Z pozwolenia władzy szkolnej, w blizkości 4-go gimnazjum, stancja dla uczniów gimnazyj rządowych i prywatnych. Opieka troskliwa. Cena 200 rs. Nowy-Świat № 7, mieszkania 42. 11904

Przyjmują się na stancję panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensje prywatne. Zapewnia się opieka troskliwa. Cena bardzo umiarkowana. Nowy-Świat № 7, mieszkania 42. 11903

Z upoważnienia władzy edukacyjnej jest wygodne pomieszczenie dla 4 uczni szkół gimnazjalnych, gdzie znajdą rodzicielską opiekę, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w domu № 49, przy ulicy Marszałkowskiej, mieszkania 9. 12316

Uczeń 5 klassy znajdzie stół i stancję za korepetycję w domu zacnym na Szmulowiźnie. Wiadom.: Nowy-Świat 13, Rokossowski.

Stancję dla uczniów szkół prywatnych z opieką i korepetycją miejscową, znaleźć można na Złotej № 19, mieszk. 3. 1930

Pomieszczenie dla uczniów niższych klas. Nowogrodzka № 3. mieszkania 7. 11995

Uczniowie gimnazjum mogą otrzymać za cenę nader przystępną, wszelkie według umowy wygody życia a także i pomoc naukową, pod troskliwą opieką wychowującego własne swoje dzieci. Wiadomość: ulica Nowolipie № 39. mieszkania 2, od 9-ej do 11-ej rano i od 2-ej do 5-ej. 12132

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy szkolnej. Czysta № 4, m. 23. 12388

Biuro nauczycielskie, pedagogiczne, kaucjonowane rekomenduje: nauczycieli, guwernerów, metrów, korepetytorów, nauczycielki, guwernantki, korepetytorki i bony. Krakowskie-Przedmieście № 7.—Dąbrowska Marja i Marek Antoni. 12431

Student filologji poszukuje lekcyj lub korepetycji. Leszno 48, mieszkania 1. 1923

Nauczycielka z patentem, znająca doskonale języki i przedmioty klasyczne poszukuje lekcyj. — Tamże stancja dla uczennic z konwersacją francuzką. Fortepian w miejscu. Nowolipie № 6. mieszk. 17. 12329

Z upoważnienia władzy przyjmuję uczennice na stancję tak jak lat poprzednich, zapewniając troskliwą opiekę. Żurawia № 11. Krajewska. 12021

Stancja dla uczniów IV gimnazjum, troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje i fortepian na miejscu. Chmielna № 1, m. № 26.

Ktoby chciał umieścić panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensję, może znaleść odpowiednie miejsce, z zapewnieniem troskliwej rodzicielskiej opieki, korepetycji i konwersacji w dwóch językach: francuzkim i niemieckim, na ulicy Wspólnej, domu № 24, mieszkania 28. Zgłaszać się proszę od 10 rano do 2-ej. 1927

Student tutejszego uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. J. 12421

Francuzka z wyższem wykształceniem życzy udzielać lekcje konwersacji, albo przyjąć demi-place. Wiadomość: Marszałkowska № 53, mieszk. 14, między g. 3 a 7 po połud.

Stancja dla 4-ch uczniów u nauczyciela szkół rządowych, w bliskości gimnazjów III, IV i VI oraz szkoły realnej, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w księgarni Zabłockiego przy rogu ulicy Hr. Berga i Krak.-Przedmieścia. 12223

Z upoważnienia władzy szkolnej gimnazjum realnego, stancja dla uczniów z zapewnieniem sumiennego dozoru i opieki macierzyńskiej. Na żądanie korepetycja, lekcje muzyki, języka francuzkiego i niemieckiego w miejscu. Złota № 3, mieszkania 8. 12136

Bona niemka z wyższem wykształceniem, posiadająca chlubne (6 i 8-letnie) świadectwa, przytem znająca się na szyciu i gospodarstwie, poszukuje miejsca od 1 Września. Adresy proszę składać pod lit. A. K. № 19, w kantorze Kurjera. 12211

Z pozwolenia władzy przyjmuję na stancję uczni 1-go gimnazjum; może być pomoc w naukach i lekcje muzyki. Tamka № domu 9, mieszkania 7. 12260

Student uniwersytetu udziela korepetycji, Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 27, i tenże może poinformować o wygodnej stancji, dla jednego lub dwóch uczniów. 12115

Stancja dla uczniów. Ulica Podwal № 20, mieszkania 17. 12367

Student III-go kursu prawa poszukuje korepetycyj za całe utrzymanie, lub za pieniężne wynagrodzenie. Adres: A. S. Bracka № 13, mieszkania 25, (stróż wskaże), zastać można od 9 do 12 w południe. 12352

Stancja dla uczni w blizkości V-go gimnazjum, zapewnia troskliwą opiekę, korepetycje, konwersację francuzką i muzykę. Hoża 17c, mieszkania 17. 12425

Jest pomieszczenie dla dwóch uczniów gimnazjum, z opieką jaknajtroskliwszą. Zielna № 26, mieszkania 3. 12440

Stancja dla uczniów szkoły realnej, Senatorska 16, mieszkania 18, (róg Bielańskiej). Bliższe warunki na miejscu. 12527

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 12416

Bona w wieku starszym, niemka lub francuzka, potrzebna zaraz do miasta Łodzi. Wiadomość u państwa Breszel, ul. Bagno 2a.

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów, korepetytor w miejscu i konwersacja francuzka. Chmielna № 28 bez litery, mieszk. 11, wiadomość od 12—3. 12479

Potrzebny jest na prowincję pedagog, któryby posiadał język francuzki i niemiecki, oraz mógł przygotować dwóch chłopaczków do niższych klas gimnazjalnych. Bliższą wiadomość udzieli księgarnia Gebethnera i Wolffa.

Uczeń kl. VII gimn. filologicznego, poszukuje korepetycji za stół i stancję. Wspólna 26.—Zawrocki. 12465

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go, z zapewnieniem opieki, pomocy w naukach, na żądanie muzyka, francuzki, niemiecki, konwersacja niemiecka, niemka stała. Wspólna № 20, mieszk. 7. 12482

Pomieszczenie dla dwóch uczniów, przy familji, z upoważn. władzy nauk. I-go gimnazjum, gdzie dwaj synowie, studenci uniw. stale się zajmować mogą. Praktyka w jęz. niemieckim, francuzkim i rosyjskim i fortepian. Plac św. Aleksandra № 7, m. 14. 12493

Były nauczyciel gimnazjum, znany w literaturze, posiadający upoważnienie władzy, poszukuje lekcji języków francuzkiego i polskiego, bądź w prywatnych naukowych zakładach, bądź w domach prywatnych. Mieszka w hotelu Brühlowskim № 57. 1941

Potrzebna jest rodowita młoda angielka, przyjemnej powierzchowności i dobrego towarzystwa, do udzielania lekcyj języka angielskiego na godziny. Oferty składać w kiosku, róg Nowego-Świato i Alei Jerozolimskiej pod lit. K. P. M. 12555

Cudzoziemka znająca dobrze język francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca, może być i na wsi. Wiadomość: Hoża № 14 lit. B, mieszkania № 8. 12334

Nauczycielka muzyki posiadająca patent, poszukuje lekcyj za mieszkanie, obiady lub opłatę. Marszałkowska № 12 lit. B, m. № 3.

Potrzebna bona niemka na demi-place do 4-letniej dziewczynki. Nowolipie 39, m. 1.

E. Kimens, przełożona pensji przy ul. Wspólnej № 21 istniejącej, w której nauki wykładają się podług programu szkół żeńskich rządowych, zawiadamia szan. rodziców, że zapis uczennic odbywa się codziennie. Lekcje rozpoczną się dnia 16 (28) Sierpnia. 12561

Pomieszczenie dla chłopczyków przygotowujących się do szkół i uczęszczających do klas. Aleja Jerozolimska № 26, m. 14. 12533

Uczeń klasy VI gimnazjum filologicznego poszukuje korepetycji za stół i stancję lub za pieniądze. Wiadomość: Chmielna № 13A, mieszkania 21, od godz. 9—12 rano. 12536

Matematyki udziela student uniwersytetu, mający długoletnią praktykę. Biuro ogłoszeń, Senatorska 18 lit. Z. B. 1955

Potrzebna od 1-go Września kobieta koniecznie niemka, inteligentna, gospodarna, z dobremi świadectwami, do wychowania trojga dzieci i zarządu domem, przy skromnych funduszach. Dobra 8, m. 1, od godziny 3—4 po południu. 12575

Korzystne pomieszczenie dla panienek uczęszczających na pensję, do szkoły rzemiosł lub instytutu muzycznego. Wiadomość: ulica Wspólna № 26A, mieszk. 16, od godziny 4—8 wieczorem. 12550

Student IV kursu prawa, biegły w matematyce, poszukuje lekcyj za stół i mieszkanie, w dobrym domu. Biuro ogłoszeń: Seeatorska 18, lit. Z. B. 1954

Bona znająca gruntownie język polski i początki rosyjskiego, może znaleźć miejsce w mieście Łodzi. Oferty składać proszę u rodziny L. Ehrlich, tu w Warszawie, ul. Graniczna № 27. 12572

Stancja dla uczniów pod troskliwą opieką i dozorem pomocnika gospodarzy klasowych gimnazjum 4 i pomocą naukową. Cena umiarkowana. Ulica Wspólna № 4, m. 1, na parterze. Wiadomość u sekretarza w gimnazjum 4-m. 12569

Stancja dla uczniów gimnazjum z upoważnienia władzy, z dobrą opieką, w domu gdzie gimnazjum realne na Zjeździe (Garbarska) № 1, mieszkania 52. 12577

Posady i Prace.

Do zakładu ślusarskiego potrzeba kilku chłopców. Żabia № 8. 12408

Uczeń potrzebny jest do felczera. — Nowy-Świat № 70. 12325

Potrzebny zaraz rządca kawaler z kaucją 1,000 rs., do majątku ziemkiego. Wiadomość: Pańska № 24 lit. A, mieszk. 1, od godziny 9—10 rano i od 3—6 po połud. 12315

Potrzebni są ludzie dobrego prowadzenia, umiejący czytać i pisać, z kaucją lub poręczeniem, do roznoszenia towarów. Zgłaszać się można do zarządu akcyjnego towarzystwa przemysłowo - handlowego pod firmą: Łucki, Kuźmiński i S-ka, w Warszawie, Miodowa 3, od godziny 10 rano do 3 po poł. codziennie.

Młody człowiek z średniem wykształceniem poszukuje pracy biurowej za najumiarkowańszem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod lit. J. P. S., przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 1920

Potrzebny uczeń do apteki. O warunki zgłaszać się listownie: apteka Eborowicza, Tomaszów Rawski. 12407

Lokaj i kucharka (małżeństwo) poszukuje obowiązku razem, znając się dobrze na praniu męzkiej bielizny, i posiadający dobre świadectwa. Wiadomość u stróża Jerozolimska № 15. 12449

Młody człowiek, umiejący czytać, pisać po rusku i po polsku, poszukuje jakiegobądź zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod L. A. B. 8. 1929

Młoda osoba, izraelitka, z patentem, poszukuje stałego miejsca w Warszawie lub na prowincji. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. S. № 10. 12212

Osoba kompletnie zdolna w kroju sukien, chce przyjąć miejsce w magazynie. Oferty uprasza składać w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 12247

Potrzeba chłopców do terminu lub za wynagrodzeniem dziennem, od lat 14, do fabryki harmonij. Tamka № 29. 12464

Osoba mogąca przedstawić odpowiednią kaucję, poszukuje posady kasjerki. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod literami W. D. 100. 1926

Osoba prawosławna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w ruskim domu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. Z. J. 12589

Osoba młoda, dobrze wychowana, poszukuje miejsca do towarzystwa, zajęcia się domem, szyciem; może udzielać dzieciom początków języka francuzkiego, ruskiego i innych przedmiotów. Smolna № 11, m. 8.—Tamże jest do sprzedania obraz olejny Kossaka i Brodowskiego „Stajnia Polska.“ 12567

Osoba inteligentna, oszczędna, znająca się dobrze na kuchni, gospodarstwie, życzy miejsca do osoby pojedyńczej, za życie. Wiadomość w kiosku, Plac św. Aleksandra. 12583

Inkasenta b. zdolnego, któryby z pp. właścicieli browarów, dystylarni lub innego interesu potrzebował, z kaucją i pewną rekomendacją. Nowy-Świat № 12, m. 10. 12546

Potrzebny jest kucharz, człowiek pojedyńczy, uzdolniony, w wolnych chwilach może zająć się ogrodem; z pewną rekomendacją; 3 godziny od Warszawy. Wiadomość: Włodzimierska № 1, mieszkania 20. 12415

Osoba w średnim wieku potrzebuje miejsca do kuchni lub do jednego pana. Nowy-Świat № 8, mieszkania 15. 12545

Osoba przybyła z prowincji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, szyciu, oraz na kuchni, poszukuje miejsca od 1 Września. Sienna № 19, stróż wskaże. 1952

Potrzebny jest gorzelany na wyjazd do Mohilewskiej gubernji. Wiadomość: Nowogrodzka № 29, m. 8, od g. 8—9 rano. 12551

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 12397

Do sprzedania meble z kilku pokoi: szafy, szafki do bielizny, kredens i gzymsy do okien. Nowogrodzka 29, stróż wskaż . 12051

Do sprzedania fortepian z fabryki Hoffera. Krakowskie-Przedmieście № 15 nowy, mieszkania 52. 12292

Kajety i inne przybory szkolne. papiery zwyczajne i ozdobne, wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla kantorów, inżenierów i techników. poleca tanio J. N. Bronikowski, Nowy-Świat № 1. m. 5. 12298

Są do zbycia 2 stoły: jadalny na 12 osób jesionowy i orzechowy garniturowy, u tapicera, za cenę przystępną. Aleja Jerozolimska № 18, blizko Nowego-Światu. 12458

Fortepiany kupuję! używane. Ulica Marszałkowska 48, magazyn mebli. 12437

Mundur, palto i czapka dla ucznia realnego gimnazjum, w b. dobrym stanie, z klasy 4-tej; sofa, kanapa, kozeta, komoda, szafa ze szklem, stoły przed kanapy i różne inne meble do sprzedania. Piękna № 1713a nowy 1-y, zapytać u stróża. 12417

W domu pod № 1 Śliska, jest do sprzedania z powodu wyjazdu: garnitur mebli, stół, łóżko, lampa, samowar. Wiadomość w mieszkaniu № 27. 12414

Meble różne z salonu i sypialnego pokoju, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania przy ulicy Marszałkowckiej № 27b, m. № 6. Widzieć można codziennie od 9 rano do 2 po południu i wieczorem od 5—8. 12209

Cały komplet studni żelaznej do sprzedania. Miodowa № 10, w ślusarni. 12324

Do sprzedania szafy sklepowe, kontuarek i kantorek osobny. Ulica Leszno № 9, mieszkania 18. 12339

Jest do sprzedania za przystępną cenę fortepian krótki, z drzewa czarnego, o 7-u oktawach, 4-ch szprejcach i metalowym blacie, z pięknym głosem. Wiadomość: ulica Chłodna № 51, mieszk. 2. 12357

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania brek na parę koni, egoistka, para angielskich chomont, sanie, petersburskiej roboty i różne inne drobiazgi. Łazienki, ułański pułk, zapytać furmana Polakowa. 12119

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane ozdobne, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 12243

Do sprzedania urządzenie sklepowe: 3 szafy oszklone z szufladami i bufet, za rs. 18. Ulica Graniczna № 6, u stróża. 12434

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble. rzeczy kuchenne i sztuczka materji jedwabnej niebieskiej fai 31 łokci. Ul. Piękna № 18, mieszkania № 3. 12526

Do sprzedania. garnitur mebli fasonem francuzkim: kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł i stół orzechowy, za rs. 70; komoda staroświecka za rs. 12 i dwa samowary. Wiad.: Złota № 6a, mieszk. 12. 1940

Do sprzedania nowe obuwie damskie, a m.: 42 par kamaszy i pantofelków skórzanych i 26 par kamaszy i pantofelków prunelowych, tylko razem za rs. 115. Wiadomość u stróża domu, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4.

Amerykan na jednego i parę koni, mało używany, do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość: zajazd Płocki, ulica Podwal № 19, u rządcy. 12498

Do sprzedania garnitur czarny rzeźbiony, wykwintnej roboty, takież stoliki do kart, lustra dużych rozmiarów, stoliczki damskie, kredens i stół ozdobny dębowy, para szaf dużych. szafka do bielizny, komoda salonowa orzech z bronzami, biuro duże rzeźbione, biureczko małe damskie misternie wykończone, otomana wschodnia, szeslonżek jedwabny buduarowy, kanapka aksamitna i dwa taborety, fotel duży. etażerki ścienne dębowe, stół orzechowy, łóżko medaljonowe ze sprężynowym materacem. zegar, obrazy, portjery i firanki z kilku pokojów, także wiele sprzętów domowych tanio. Ul. Bracka № 12, u rządcy domu. 12513

Garnitur czarny. rzeźbiony. orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chmielna 25. stróż wskaże. 11965

Szafa orzechowa rozbierana, ładna. Ul. Ordynacka № 5, róg Wróblej. 12587

Wolant w bardzo dobrym stanie, do sprzedania w składzie węgli. Dzika № 14. 12571

Maszyny nowe Wilsona, Singera ręczna, bardzo tanio. Leszno № 36, m. 9. 12570

Wyprzedaż wysortowanego obuwia, po cenach niżej kosztu. K. Kłobukowski. Ulica Leszno 17. 12568

Z powodu wyjazdu do sprzedania: słupy marmurowe, dwa garnitury mebli aksamitnych, portjery, lustro, tremo, kredens, łóżko francuzkie, umywalnia, cztery akwarelle „Kossaka." Ulica Gołębia № 13, mieszkania 1, 1-sze piętro. 12586

Fortepian (rojal) mało używany w dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość w księgarni krajowej, Krakowskie-Przedmieście № 45. 12579

Meble gotowe, garnitury czarne, orzechowe, mało używane i ramy do luster, całe urządzenie salonowe, za możliwie nizką cenę, z trzech letnią gwarancją. Krakowskie-Przedmieście № 40.—A. Tarnowski. 12585

Dywany najróżnorodniejsze: chodniki, serwety, dery, kołdry jedwabne i wełniane.—najlepiej kupić w składzie Giełżyńskiego, ul. Marszałkowska 65, w podwórzu. 1943

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia. Ul. Senatorska 7, od godz. 4—5. 12547

Koń wałach, rosły, zaprzęgowy, do sprzedania niedrogo w koszarach Ułańskich w Łazienkach. Obejrzeć można od g. 1-ej z południa u wachmistrza 6-go szwadronu. 12531

Encyklopedja Kościelna tomów 15, do sprzedania. Wązki-Dunaj № 9 domu, 3-cie piętro od frontu. 12539

Fortepian do sprzedania zaraz za rs. 70 Wiadomość: Chłodna № 48, w sklepie Woźniakowskiego. 12559

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Poszukuję dzierżawy lub administracji dużych domów murowanych w Warszawie, zbytnio nieobdłużonych. Kaucji złożyć mogę od 3,000 do 12,000 rs. Oferty piśmienne z dokładnie wymienionym adresem. proszę nadsyłać pod lit. R. O., poste-restante, Warszawa.

Poszukuje wspólnika zakład wyrobów zagranicznych galanteryjnych. Złota № 9a.

Do sprzedania sklep wiktuałów i dystrybucja na Nowej-Pradze. Wiadomość: Brukowa № 408, w sklepie. 1944

Dystrybucja do odstąpienia, z powodu wyjazdu. Niecała 11, hotel Brühlowski. 12299

Sklep z mąką, legominami, egzystujący od kilku lat, w dobrym punkcie do sprzedania. Ulica Śliska № 5. 12303

W każdym czasie do odstąpienia na bardzo przystępnych warunkach sklep korzenny.—Tamże do sprzedania maszyna do cukru. Wiadomośś: Nowe-Miasto № 1, skład wódek. 12444

Dystrybucja od 14 lat egzystująca, z powodu wyjazdu za przystępną cenę do odstąpienia. Bednarska № 11. 12451

Młody człowiek, który pracą rąk doszedł do własnego gospodarstwa, potrzebuje rs. 2,000 na 1-szy numer hypoteki, na procent jaknajmniejszy, lub spłatę w sposób amortyzacyjny, dla pokrycia długów i wydobycia się z rąk lichwiarskich. Łaskawe oferty proszę adresować pod lit. S. z. do kantoru Kurjera.

Magle w dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Karmelicka № 12. 12423

Sklep spożywczy dobrze procentujący, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ogrodowa № 34. 12435

Rs. tysiąc potrzeba na hypotekę. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3. 12430

Tunel, bawarja, jest do sprzedania. Ulica Sienna № 6 lit. b. 12412

Do sprzedania folwark Mściska włók $13\frac{1}{2}$, z dużym inwentarzem, pięknym urodzajem i obfitem sianem, lub do zamiany na mały folwark z dopłatą. Bliższa wiadomość na miejscu, od stacji Rudy wiorst 10, przez m. Mszczonów; albo Trębacka № 7, m. 27. 11015

Folwarku od 4 do 10 włók, poszukuje się pod dogodnemi warunkami do kupna. Oferty ze szczegółowym opisem upraszam nadsyłać: A. B. № 10 w Łowiczu. 11942

Magle są do sprzedania, przy ulicy Smolnej № 10. 12164

Do sprzedania z braku dozoru jeden z dwóch sklepów, z wyrobioną klijentelą, egzystujących lat kilkanaście. Tamka 22, m. 3.

Krowiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku: Marszałkowska róg Alei Jerozolimskiej. 1897

Szynk z bawarją, z patentem i urządzeniem, do sprzedania za rs. 850, z powodu wstąpienia do rządowej służby. Stare-Miasto № 2/69. 12175

Do sprzedania zakład restauracyjny, kompletnie urządzony, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego. 12249

Sklep elegancko urządzony na Nowym-Świecie, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w kantorze Ignacego Górskiego, Krakowskie-Przedmieście № 43. 1956

Rs. 20,000 na spłacenie 1-go numeru hypotecznego, potrzebna jest powyższa suma, bez pośrednictwa osób trzecich, na 7%. Wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 3, m. 11, od godz. 3 do 6.

Dom piętrowy, plac duży, najlepszy punkt na Nowej Pradze, zdatny dla dorożkarza, fabrykanta, emeryta, tanio sprzedaje. Warunki wygodne. Marszałkowska 71. Mleczarnia.

Do sprzedania lub zamiany na dom, majątek ziemski w okolicach Warszawy, obejmujący włók czterdzieści, bez żadnych służebności. Chcący reflektować, niech złożą adresy w kantorze tegoż Kurjera pod liter. K. W.

Z powodu zmiany interesów jest sklep owocowy do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Marszałkowska № 32. 12578

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość w sklepie, Pańska № 3. 1960

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Kościelna № 9. 12549

Magle do sprzedania. — Wiadomość: ulica Pańska № 44. 12544

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania traktjernia egzystująca od lat 8, w samym targu. Wiadomość: Aleksandrja 5. 12529

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Grzybowska № 56. 12530

Z powodu interesu familijnego jest do odstąpienia skład wódek, w dobrym punkcie i na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Chłodna № 19. u Wł. Głowackiego. 11535

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Pawia № 37A.

2 magle wiedeńskie do sprzedania przy ulicy Chłodnej pod № 12. Wiadomość tamże mieszkania 14, w tym domu gdzie apteka.

Rs. 4,000. Potrzebna jest suma rs. 4,000 na spłatę 1-go № hypoteki domu piętrowego. Wiadomość: Nowy-Świat № 14: u szwajcara, od godziny 9 rano do 3 po południu. 12563

Lokale.

3 pokoje oddzielnie lub razem do najęcia Ordynacka № 2, m. 9. Wiadomość od 3—5

Różne sklepy na restaurację, szynk, razurę, wiktuały i t. p. Róg Ciepłej i Grzybowskiej № 30, gdzie kąpiele. 12475

2 pokoje z przedpokojem, ładnie umeblowane. Nowy-Świat № 48. 12525

Pokój z kuchnią do wynajęcia od 1 Września za rs. 8 na miesiąc, od frontu, duży; tamże meble do sprzedania z sypialni, oraz stół rozsuwany, lampa wisząca, rolety. samowar mały. Piękna № 23. 12491

Do wynajęcia mieszkanie z 7 pokojów, kuchni i przedpokoju na 1-m piętrze, ulica Wspólna № 22, mieszk. 3. 12405

Pokój duży z przedpokojem, umeblowany elegancko z usługą, samowarem i opałem, do wynajęcia od 1 Września. miesięcznie lub kwartalnie. Wiadomość: Sienna 3, m. 6. 12289

Nowy-Świat № 1, pięć pokojów frontowych, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem i innemi dogodnościami. na 2-m piętrze; sklep zdatny na skład wódek, restaurację, lub inny proceder; pokój w suterynie; stajnia, oraz trzy sklepy od placu św. Aleksandra. Wiadomość u rządcy lub właściciela, Muranowska № 30. 12023

Od św. Michała, lub zaraz do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 11, lokal parterowy: 4 pokoje, kuchnia i piwnica, zdatny na kantor i na mieszkanie; lokal na 1-m piętrze: złożony z 2 pokojów, przedpokoju, kuchni i piwnicy, wreszcie domek osobny z ogródkiem zdatny na zakład restauracyjny, skład maszyn, lub na mieszkanie. Wiadomość na miejscu, w biurze właściciela domu lub u rządcy.

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 12312

Mieszkania złożone: z pięciu pokojów, dwóch pokojów i pojedyńczych pokojów, oraz sklep narożny z salą i mieszkaniem, wszystko do wynajęcia od 1 Października r. b., po cenach przystępnych, przy ulicy Wielkiej № 13, wiadomość u rządcy. 12581

Pokój z meblami do wynajęcia. Wiadomość od 3 do 5 po południu. Chmielna 44, mieszkania 3. 12584

5 3 i 2 pokoje z kuchniami, odnowione; sklep z 3 pokojami do wynajęcia zaraz, lub od kwartału. Waliców № 1, róg Grzybowskiej. 12556

Zaraz do wynajęcia w Alei Jerozolimskiej № 34, mieszkanie od frontu, na parterze, o 4 pokojach, przedpokoju, kuchni i piwnicy, za rs. 500 rocznie; dwa pokoje umeblowane i kuchnia, za rs. 30 miesięcznie. 12562

Sklep z pakamerą zaraz. Dom Granzowa, Królewska № 10. 12541

7 pokojów z przedpokojem, wszelkiemi wygodami, od 1-go Października. Dom Granzowa, Królewska № 10. 12542

Pokój umeblowany, samowar i usługa. Ul. Wspólna № 7, mieszkania 1. 13534

Poszukuje się współlokatorki uczącej się w Instytucie Muz. Złota № 18, m. 14. 12532

4 pokoje z balkonem, alkową, kuchnią i przedpokojem, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Października 1884 r. Ul. Krucza № 10c, wiadomość u stróża. 1256[illegible]

Do wynajęcia w każdym czasie pokój ze wspólnem wejściem, dla porządnej osoby płci żeńskiej. Ulica Krucza № 10c, wiadomość u stróża. 12564

Pokój do wynajęcia zaraz z usługą, samowarem i opałem, na 1-m piętrze. może być z całodziennem utrzymaniem. Złota 28B, mieszkania 24. 12548

Kawalerskie mieszkania z usługą opałem. Dom Granzowa, Królewska 10. 12543

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Ulica Smolna № 3. 12313

Lokal na parterze, złożony z 5 pokojów, przedpokoju, alkowy i kuchni, z oświetleniem gazowem i wszelkiemi wygodami, przy ulicy róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej № 29. do wynajęcia od każdgo czasu, lub od św. Michała, za bardzo przystępną cenę.

Sklep narożny, obszerny, z 2-ma pokojami i z urządzeniem gazowem. każdego czasu do najęcia, oraz od św. Michała na 1-m piętrze: 2 pokoje, alkowa i kuchnia, przy rogu ulicy Białej i Ogrodowej № 11, stróż wskaże.

Leszno № 7. Lokal na kantor, 4 pokoje obszerne. bez kuchni. Wiadomość u stróża.

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Lipca Wiadomość na miejscu. 1113

Pokój do wynajęcia, oraz pomieszczenie dla panienki przy porządnej familji. Żurawia № 11a, mieszkania 9. 12346

Stajnie, wozownie, małe lokale, zaraz i od kwartału. Nowy-Świat 23. 12377

Od św. Michała lub zaraz do wynajęcia, przy ulicy Instytutowej № 4, lokal frontowy, na 1-m piętrze, złożony z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi. Może być dodana stajnia i wozownia.—Tamże do wynajęcia dwa mniejsze lokale. w oficynie. Wiadomość na miejscu u stróża, lub w biurze właściciela domu przy ulicy Miodowej № 11. 12250

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery. farby olejne, farby drukarskie.

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej. mieszkania № 15. 1896

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Panienki pracujące w różnych gałęziach znajdą pomieszczenie i całe utrzymanie przy porządnej rodzinie, za skromne wynagrodzenie. Warunki przystępne. Fortepian na miejscu. Wiadomość ul. Chmielna № domu 35A, mieszkania 12, do południa. 12413

Handel nabiału, Chmielna 4. Poleca mleko dostarczane 3 razy dziennie, z dóbr Marcelin, Gołąbki, Jadzin, podejmuje dostawy w większych ilościach, biorącym stale na garnce, oraz dla zakładów naukowych odstępuje znaczny rabat. — Tamże wszelkie inne produkta nabiałowe. 1959

Lekcje kroju sumiennie i tanio. Świętokrzyzka 31.—Papiezka. 12588

Pracownia sukień i okryć damskich, róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 34C, mieszkania № 12. Wykończa elegancko wszelką powierzoną sobie robotę. Przyjmuje do skrajania i dopasowania. Przygotowuje fasony z bibułki, oraz wyucza kroju najlepszą metodą francuzką, gruntownie i prędko. Ceny najumiarkowańsze. 1951

Akuszerka W. D., Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. W osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 12426

Akuszerka M. B. na Hożej № 12 lit. A, przyjmuje osoby na odbycie słabości, sekret zapewniam. 12573

Mamka jest przy ulicy Hożej № 12 lit. A, u stróża. 12574

Mamki młode, wiejskie, u akuszerki. Ulica Biała № 1. 12453

5 pokojów ze wszelkiemi wygodami, do odnajęcia zaraz, lub od 1 Października. Ulica Sienna 3, mieszk. 4.—Tamże wszystkie meble i sprzęty do sprzedania. 12402

Do domu № 49 Marszałkowska, przybłąkał się pies duży czarny, końce łap białe, na nosie biała centka, podgardle białe, z gatunku pontrów, na karku obroża skórzana zamknięta na kłódkę. Wiadomość u stróża. 12403

Pies ceter biały, z żółtemi uszami i takiemiż łatami na grzbiecie, wybiegł w dniu 21 b. m. Kto psa tego odprowadzi lub da znać o nim na ulicę Graniczną № 14, do kantoru instytutu wód mineralnych, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. 1957

Zaginął kwit lombardowy wydany za № 4764. Znalazca raczy odnieść na ul. Miłą № 11, do bawarji. 12566

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 10 (22 Августа) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.